

Ochrona dla grabów

Trzy klony pospolite rosnące w parku im. Tadeusza Kościuszki są w tak złym stanie, że trzeba zdjąć z nich ochronę. W zamian możemy jednak zyskać nowe pomniki przyrody – chodzi o dwa imponujące graby pospolite. O ustanowieniu na nowo pomnika przyrody pod nazwą „Starodrzew Nowego Ogrodu w Radomiu” będą w poniedziałek dyskutować radni.

str. 3

Czeki dla samorządów

Blisko 10 mln zł dla Radomia, ponad 3,5 mln dla powiatu radomskiego i ponad 2 mln dla powiatu przysuskiego – takie kwoty z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa dofinansują lokalne inwestycje.

str. 4

Premier na ławeczce

Premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, wybitny mąż stanu ma w Radomiu swoją ławeczkę. Oficjalne odsłonięcie pomnika Stanisława Mikołajczyka odbyło się w sobotę.

str. 11

10 lat Stowarzyszenia Czarni

Z tej okazji przygotowaliśmy specjalny dodatek, z mnóstwem zdjęć. Na ośmiu stronach piszemy o historii powstania i dotychczasowej działalności Stowarzyszenia Czarni, która przyczyniła się też do powrotu klubu Czarni Radom na siatkarskie salony. W tym roku „Wojskowi” świętują 100-lecie.

str. I-VIII

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 768 PIĄTEK – CZWARTEK 28 MAJA – 3 CZERWCA 2021

NAKŁAD 10 000

60-lecie fotografików

Fot. Joanna Szczepaniak



Były medale i gawery, upominki i kwiaty, mnóstwo ciepłych słów i wiele wspomnień – w piątek w Resursie Obywatelskiej Radomskie Towarzystwo Fotograficzne zainaugurowało obchody 60-lecia istnienia. – 60 lat w życiu organizacji... Czy to dużo, czy mało? Mnie się wydaje, że dużo. Bo niewiele organizacji przetrwało tyle czasu – mówił Leszek Jastrzębiowski, prezes RTF.

str. 7

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORACE

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

radio **rekord**
106.2 FM

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne

ZAPRASZAMY NA
Wiosenne zakupy

Wernera 10a/ Szarych Szeregów



Dzieje się!



Piątek, 28 maja

➔ **Wystawa fotografii.** Trwają obchody 60-lecia Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego. Kolejnym wydarzeniem przygotowanym z tej okazji jest, zaplanowany na godz. 18, wernisaż wystawy fotografii „Ptasie nasTroje” Doroty Wólczyńskiej, Tomasza Kuny i Marka Zawadzaka. Ekspozycję można oglądać w Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

Niedziela, 30 maja

➔ **Wkręć się w teatr – Król Maciuś.** Spektakl opowiada historię chłopca, który musi zmierzyć się z nieładem zadaniem. W wieku 10 lat zostaje prawdziwym królem, a od jego rządów zależą odtąd losy wszystkich obywateli, tych dużych i tych małych. Trudne zadanie, nieprawdaż?! Mało powiedzian! Przecież król podejmuje decyzje, a za decyzje podobno trzeba być odpowiedzialnym. Każda z nich niesie jakieś konsekwencje, nie tylko dla nas, ale i dla innych. Domyślcie się pewnie, że nasz bohater wpadnie w nieład tarapaty... Czy pomoże mu Felek – chłopak z podwórka, czy zrozumieli ministrowie? Pomoc się przyda na pewno, bo media donoszą, że sąsiedni król chętnie rozszerzyłby swoje terytorium o państwo Maciusia. A może będzie mógł liczyć na waszą pomoc, drodzy widzowie? Spektakl na motywach książki Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy”. Przedstawienia o godz. 10 i 12. Kupując bilet, wybieracie godzinę spektaklu. Bilety: 50 zł bilet rodzinny (2 dorosłych + 2 dzieci); 15 zł bilet pojedynczy, 15zł (1+1) na Kartę osoby z niepełnosprawnością. Bilety wyłącznie na biletyna.pl.



➔ **Dwie wystawy w Elektrowni.** Kolejne wydarzenia w ramach 60-lecia Radomskiego Towarzystwa Naukowego. W Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” o godz. 11 zaplanowano prezentację sprzętu fotograficznego firmy Ricoh, natomiast o godz. 12 – otwarcie wystawy, urodzonego w 1930



NIKA

roku, polskiego artysty fotografa, uhonorowany tytułami Artiste FIAP(AFIAP) i Excellence FIAP (EFIAP) – Andrzeja Krynickiego. Godzinę później – wernisaż wystawy „Strefa wyobraźni” innego polskiego artysty fotografa – Cezarego Dubiela.

➔ **Tajemnice radomskich podwórek.** Stowarzyszenie Droga Mleczna zaprasza na pierwszy w tym roku Spacer po Radomiu pod hasłem „Tajemnice radomskich podwórek”. „Tym razem opowiemy Wam o tajemnicach skrywanych przez radomskie podwórka. Będziecie mieli okazję poznać ciekawostki i sekrety radomskich bram i podwórek. Z pewnością będziecie pozytywnie zaskoczeni!” – czytamy w opisie wydarzenia. Spotykamy się o godz. 15. Miejsce zbiórki: ul. Beliny-Prażmowskiego (parking przy dawnym dworcu PKS).

➔ **Harvey Hope – dzieła niedokończone.** Gitara to ulubiony instrument wielu ludzi. Brzmienie samej gitary, a także muzyki gitarowej kojarzy się z czymś przyjemnym. Ten instrument pokochał także Harvey Hope (1943-2014) – angielski muzyk, gitarzysta, kompozytor, konsultant historyczny „Classical Guitar”, pedagog, pisarz i kolekcjoner, członek Królewskiego Towarzystwa Muzycznego. Autorytet w dziedzinie gitary barokowej i wirtuoz dający publiczności unikalną możliwość usłyszenia i podziwiania instrumentów spotykanych głównie w muzeach. Jego utwory są emocjonalne, romantyczne i romantyzujące, czarujące, osobiste i „malownicze”. Wiele z nich nie było jeszcze wykonywanych – do tej pory pozostają nieodkryte. I właśnie gitara będzie królowała na scenie Radomskiej Orkiestry Kameralnej o godz. 18. W koncercie „Harvey Hope – dzieła niedokończone” oprócz muzyków ROK pod batutą Szymona Morusa, wystąpi utalentowany gitarzysta Jakub Kościuszko. W programie m.in. światowe premiery utworów Harveya Hope’a: Heràstrau op. 51 na orkiestrę kameralną, Fantasia op. 55 na gitarę i orkiestrę kameralną i De Madrugada op. 56 – Concertino na gitarę i orkiestrę smyczkową. Wstęp płatny.

NIKA

REKLAMA

AMFITEATR

DZIEDZINIEC ROZMAITOŚCI

Amfiteatr, ul. Parkowa 1

MOZIL

29.05.2021, godz. 20

Grupa MoCarta

12.06.2021, godz. 20

PILICHOWSKI BAND

26.06.2021, godz. 20

Dzień Dziecka w Teatrze

Teatr Powszechny zaprasza we wtorek na Dzień Dziecka.

To piękna rzecz - widzieć radosne buzie dzieci po spektaklach. Dlatego Powszechny przygotował dla kochanych dzieciaków wiele atrakcji – zapewnia Oliwia Lucedarska, specjalistka ds. marketingu Teatru Powszechnego. - Na tych, którzy we wtorek, 1 czerwca wybiorą się do teatru, czeka pokaz przedpremierowy „Chłopców z Placu Broni”.

Ale to nie wszystko. W foyer teatru na gości czekać będzie ścianka do robienia selfie i kosze pełne smakowitych, zdrowych jabłek.

CT

Dziedziniec różnaitości

Po długim lockdownie Amfiteatr wraca z nowym cyklem Dziedziniec Różnaitości, który zaskakiwać będzie repertuarem i artystami.

Widzowie poczuć się raz jak w operze, innym razem jak na rockowym koncercie, wreszcie zanurzą się w kabaretową gawędę... po przejściu przez magiczną szafę.

Przewrotny akordeonista już w sobotę, 29 maja! Pierwszy artysta Dziedziniec Różnaitości to Czesław Mozil. Artysta zaskakiwać będzie połączeniem monodramu, stand-upu, koncertu zastanawiając się czy bycie alternatywnym artystą daje popularność wśród dresiarzy? Jaka jest Polska z perspektywy podwójnego emigranta, żyjącego między Danią a Polską, kochającego absurdu obu tych krajów i patrzącego na wszystko z humorem.

Godz. 20, wejście już od godz. 19. **Cztery jeźdźcy, czyli Grupa MoCarta.** „Grupa MoCarta wśród gwiazd” to tytuł kolejnego programu lubianego kwartetu smyczkowego, który zobaczymy 12 czerwca. Podczas wieczoru Bach opowie o początkach polifonii i o tym, jak wynalazł nordic walking. Patron zespołu – Mozart wyjawia tajemnice, skąd czerpie pomysły dla Grupy MoCarta, a Vivaldi przyzna się, dlaczego skomponował tylko „Cztery pory roku”. Szykuje się eksplozja humoru, elegancji i doskonałej muzyki dla wszystkich.

Sobota, 12 czerwca, godz. 20, wejście już od godz. 19.

Gitarowy Vandal. Wreszcie 26 czerwca występ Wojtka Pilichowskiego - basisty, kompozytora, aranżera. Razem z zespołem przedstawi materiał z płyty „Vandal”, która jest powrotem do najlepszych tradycji muzyki fusion, w której obok świetnie działającej maszyny jazz funk, siłę brzmienia dają mocne rockowe riffy. Absolutnym ewenementem jest współpraca z dwoma typowymi polskimi zespołami ludowymi z górskiego regionu Piennin. W koncercie na gitarze zagra radomianin Michał Trzpiotła.

Sobota, 26 czerwca, godz. 20, wejście od godz. 19.

Wybierz swój muzyczny świat kupując pojedyncze bilety lub bilet 3w1 na www.amfiteatr.radom.pl.

Dziedziniec Różnaitości w Amfiteatrze przy ul. Parkowej 1.

CT

Niepokój wieku naszego

Debata filozoficzna, promocja książki „Tischner. Biografia” i „Kołakowski. Czytanie świata. Biografia”, a także warsztaty i rodzinny piknik filozoficzny – od piątku do niedzieli (28-30 maja) trwać będzie XIII Radomski Festiwal Filozofii „Okna”.



Fot. Piotr Nowakowski

– Bardzo się cieszymy, że ta edycja festiwalu odbędzie się już normalnie. Bo w ubiegłym roku wszystkie wydarzenia Okien można było oglądać w internecie – mówi Marcin Kępa, kierownik działu dziedzictwa kulturowego i dokumentacji filmowej Resursy Obywatelskiej i pomysłodawca festiwalu.

Okna rozpoczną się dzisiaj (piątek, 28 maja) o godz. 12 wręczeniem w Resursie Nagrody im. Leszka Kołakowskiego i Gminy Miasta Radomia dla zwycięzcy XXXIII Ogólnopolskiej Olimpiady Filozoficznej. – W tym roku nie mamy laureatów z Radomia, ale mamy finalistę. Mamy nadzieję, że on także weźmie udział w debacie – mówi Kępa.

Bo debata filozoficzna z udziałem laureatów olimpiady to także stały punkt festiwalu. Tym razem tematem będzie „Niepokój wieku naszego”, a w dyskusji weźmie udział dr Andrzej F. Ziółkowski (Uniwersytet Warszawski, Polskie Towarzystwo Filozoficzne). Będzie to też okazja do promocji „Raportu z zagrożonego miasta” – zbioru opowiadań pandemicznych, który jest pokłosiem literackiego konkursu ogłoszonego przed ponad rokiem przez Resursę. Podczas debaty i spotkania z autorami – możliwość nabycia książki.

O godz. 17 zaplanowano, także w Resursie, spotkanie autorskie „Cała ta szamotanina ma sens” z Wojciechem Bonowiczem – poetą, publicystą i dziennikarzem i promocję książki „Tischner. Biografia”.

– Po spotkaniu, o godz. 18, nowości festiwalu – warsztaty dla młodzieży Pracowni Filozoficznej „Eureka”, „Czy państwa mają prawo ograniczać naszą wolność?” – tłumaczy Marcin

Kępa. – Tą nowością jest właśnie to, że w tej edycji festiwalu wiele działań będzie skierowanych do młodych.

W sobotę o godz. 11-14 na dziedzińcu Resursy (jeśli będzie padać, to w środku) odbędzie się „Agora na Placu Zabaw” – warsztaty i rodzinny piknik filozoficzny. Podczas pikniku dzieci i rodzice spotkają się z animatorami, którzy poprowadzą manualne zajęcia połączone z narracją opartą na klasycznych mitach i bajkach, co pozwoli uczestnikom w twórczy sposób – poprzez zabawę połączyć z kreacją – wkroczyć w świat filozofii.

W sobotę natomiast, o godz. 12-13.30 warsztaty dla dzieci Pracowni Filozoficznej „Eureka” „Serce czy rozum. Czym kierować się w życiu?”. Fragment „Sensu życia Lotty Olson”, zainspiruje uczestników do podjęcia dyskusji o tym, czym kierować się w życiu: sercem czy rozumem i dla czego. Kolejne warsztaty – tym razem rodzinne Fundacji na Rzecz Kultury „Walizka” – „W ogrodzie filozofii” zaplanowano na godz. 15. Natomiast o godz. 17 odbędzie się spotkanie autorskie ze Zbigniewem Mentzlem i promocja książki „Kołakowski. Czytanie świata. Biografia”.

Niedziela będzie ostatnim dniem festiwalu „Okna”. O godz. 11 organizatorzy zapraszają na spektakl teatralny antropolog kultury, muzykantki i opowiadaczki historii Katarzyny Jackowskiej-Enemu „O słońcu i innych sprawach nieoczywistych”. Cena biletu 10 zł.

Natomiast w godz. 14-17 powtórzenie warsztatów i rodzinnego pikniku filozoficznego „Agora na Placu Zabaw, cz. 2”.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Poligrafia; Drukarnia Łódź, 90-532 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 17/19

Końcówka naboru

Ponad 900 rodzin jest zainteresowanych wynajęciem mieszkań powstających w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus.

W pierwszym etapie każdy wniosek zostanie sprawdzony pod względem formalnym. Zgodnie z obowiązującym prawem, o mieszkanie w ramach programu Mieszkanie Plus mogą się ubiegać wyłącznie osoby, które nie były i nie są właścicielami mieszkania lub domu. Dotyczy to również spółdzielczego własnościowego prawa do nieruchomości lub udziału w nieruchomości. W pierwszym etapie będą także przyznawane punkty za spełnienie poszczególnych kryteriów pierwszeństwa. Na dodatkowe punkty mogą liczyć m.in. rodziny z dziećmi, osoby poniżej 35 roku życia, osoby z niepełnosprawnościami czy rozliczający się z podatku dochodowego w Radomiu.

Druga część naboru, za którą odpowiada spółka PFR Nieruchomości będzie natomiast polegała na zweryfikowaniu tzw. zdolności czynszowej. Przyszli najemcy będą musieli wykazać łączny miesięczny dochód netto (np. pensja z tytułu umowy o pracę), jak również dodatkowe dochody (np. świadczenie 500+), na poziomie umożliwiającym opłacenie comiesięcznego czynszu z tytułu najmu mieszkania. Nie ma natomiast określonych górnych progów dochodowych.

KS

Ochrona dla grabów

Trzy klony pospolite rosnące w parku im. Tadeusza Kościuszki są w tak złym stanie, że trzeba zdjąć z nich ochronę. W zamian możemy jednak zyskać nowe pomniki przyrody – chodzi o dwa imponujące graby pospolite. O ustanowieniu na nowo pomnika przyrody pod nazwą „Starodrzew Nowego Ogrodu w Radomiu” będą w poniedziałek dyskutować radni.

● IWONA KACZMARSKA

W maju 2009 roku rada miejska objęła ochroną 26 drzew pamiętających czasy zakładania Nowego Ogrodu, czyli parku im. Tadeusza Kościuszki, albo rosnących na tym terenie zanim w ogóle pomyślano o parku; mogą mieć od 120 do 300 lat. To jesiony wyniosłe, dęby szypułkowe i dąb czerwony, lipa drobnolistna, klony pospolite, grab pospolity, robinie akacjowe, klon jawor i korkowiec amurski. W 2014 pomnikami przestały być dwa klony, rok później – jeden.

W styczniu i lutym tego roku przeprowadzono oględziny drzew w parku Kościuszki, także rosnących tam pomników przyrody. Zdecydowana większość ma się świetnie – w ciągu 12 lat nie tylko znacznie urosły, ale także spotężniały. Np. jeden z jesionów wyniosłych urosł aż 10 metrów (z 21 do 31), a obwód jego pnia powiększył się z 288 do 332 cm, a jeden z dębów szypułkowych urosł sześć metrów, a obwód jego pnia zwiększył się z 278 do 310 cm. Jest jednak i zła wiadomość – przyrodnicy ustalili, że trzy klony (obwód pnia 240, 245 i 236 cm) są w złym stanie. Na tyle, że sugerują, by zdjąć z nich ochronę – z powodu „utrąty wartości przyrodniczych”. Chodzi także o zapewnienie bezpieczeństwa przechod-



Fot. Sylwia Wykora

niom, bo dwa drzewa rosną tuż przy głównych alejach, a jedno u podnóża górki saneczkowej. „Klon nr 23 całkowicie utracił koronę, jego pień jest porośnięty owocnikami grzybów pasożytniczych, a u nasady widoczna jest zaawansowana zgnilizna. Klony o liczbach porządkowych: 8 i 9 utraciły około 50% objętości korony, a tylce po obłamanych konarach są

w stanie postępującego rozkładu tkanki drzewnej. – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały w sprawie ustanowienia pomnika przyrody „Starodrzew Nowego Ogrodu w Radomiu”, przygotowanym na poniedziałkową sesję rady miejskiej. – „W roku 2020 w parku im. Tadeusza Kościuszki właśnie korony tego gatunku drzew uległy drastycz-

nym wylamaniem wskutek działania sił natury”.

Przy okazji wyszło na jaw, że jeden z dębów wpisany jako holenderski jest w istocie dębem szypułkowym.

Ale do grupy pomnikowych drzew można wpisać dwa kolejne. Jeden z grabów pospolitych ma w obwodzie 165, a drugi 200 cm; oba mierzą po 17 m. „Rosną w wyeksponowanych miejscach parku im. T. Kościuszki, przy alei Kazimierza Paździóra. Posiadają nisko osadzone, rozłożyste korony i małowiczo wyrzeźbione powierzchnie pni, co stanowi o wyjątkowym i unikalnym charakterze tych drzew. Przedmiotowe graby szczególnie wyróżniają się spośród innych drzew tego gatunku rosnących, nie tylko na terenie Parku Kościuszki. Podczas waloryzacji Parku Kościuszki grab o obwodzie 200 cm został wyeksponowany poprzez podświetlenie, w celu podkreślenia jego wartości ozdobnych” – czytamy w uzasadnieniu.

Ponieważ zmian jest dużo, miasto postanowiło nie zmieniać po raz kolejny starej uchwały, tylko przygotować nową. Przy okazji będzie można uaktualnić dane dotyczące wysokości i grubości wszystkich drzew objętych ochroną.

Stypendia przyznane

Są młodzi, mają pasje, a przede wszystkim niezwykle talenty, które chcą rozwijać. Dzięki stypendiom fundacji Polish Orphans Charity mają taką możliwość.

Już po raz czternasty kanadyjska fundacja przyznała stypendia uzdolnionym artystycznie dzieciom i młodzieży z Radomia, będącym w trudnej sytuacji materialnej. – To stypendium niekonsumpcyjne. Co oznacza, że może być wydane wyłącznie na rozwój intelektualny dziecka, np. na zakup sprzętu czy pokrycie kosztów zajęć artystycznych. Stypendysta składając wniosek musiał zaznaczyć, co chce kupić, aby nie było pełnej dowolności – mówi Krzysztof Gajewski, przedstawiciel fundacji Polish Orphans Charity.

Radom jest jedynym miastem, gdzie stypendysta dostaje całą kwotę do dyspozycji, a miasto odprowadza podatki. – Dla nas nie jest istotne, ilu jest stypendystów, dla nas liczy się efekt. Właściwie nikt w Kanadzie nie pyta mnie nigdy: „ile dałeś stypendiów”, tylko czy dałem dobrze. I to jest najważniejsze – by te stypendia trafiły do dzieci potrzebujących,

aby wyrównać ich szanse w rozwoju – przyznaje Gajewski. – Mamy wielu stypendystów, którzy odnieśli sukces, ale ja ciągle z uporem powta-

które są sierotami albo półsierotami i potrzebują pomocy. Nie oceniamy ich, patrzymy, jak wygląda ich rozwój i czy czegoś im brakuje.

W gronie stypendystów znalazły się osoby m.in. uzdolnione muzycznie, tanecznie czy plastycznie. – Pieniądze chciałabym przeznaczyć na zakup laptopa, aby móc się dalej rozwijać, szczególnie w kierunku grafiki komputerowej, a moją pasją jest rysowanie, malowanie, rzeźbienie, fotografia – mówi Weronika Bogusz, stypendystka.

– Już od ponad 13 lat tańczę hip-hop i stypendium chciałabym przeznaczyć na opłacenie kursu i dodatkowych warsztatów, abym mogła się doszkalać w swojej pasji. Dzięki temu stypendium spełni moje marzenia – przyznaje Oliwia Górka, stypendystka.

W tym roku stypendia przyznano 22 osobom. Każda z nich otrzymała ponad 2,8 tys. zł.

KATARZYNA SKOWRON



Fot. Piotr Nowakowski

rzam, że dla nas nie jest istotne, żeby dziecko zrobiło karierę. Dla nas i darczyńców jest istotne to, aby dziecko mogło wyrównać szanse, którą zabrał im los. Bo przypominam, że to jest stypendium, które dostają dzieci,

Sprawca pobicia zatrzymany

Sprawca brutalnego pobicia pracowników Żabki został zatrzymany w trakcie przekraczania granicy francusko-hispańskiej.

Kilka miesięcy trwała międzynarodowa współpraca policjantów z Mazowsza i Komendy Głównej Policji, która miała doprowadzić do ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego radomianina. – W nocy 17 kwietnia 38-latek został zatrzymany przez francuskich policjantów w trakcie przekraczania granicy francusko-hispańskiej – mówi Katarzyna Kucharska, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji z Radomia. – 12 maja w Marsylii mężczyzna został przekazany polskim policjantom, a następnie trafił do aresztu, gdzie oczekuje na proces. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

Przypomnijmy: do brutalnego pobicia doszło 13 września 2020 roku w jednym ze sklepów przy skrzyżowaniu ul. Chrobrego i Jasińskiego. Zapis z kamery monitoringu pokazuje mężczyznę ka-

tującego kilka osób, w tym kobietę. Kobieta z obrażeniami przede wszystkim głowy została przewieziona do szpitala, natomiast jej 19-letni syn i jego kolega nie wymagali hospitalizacji.

Do sytuacji doszło, gdy mężczyzna po zamknięciu sklepu chciał kupić papierosy. Odmowa sprawiła, że wpadł w szal. Najpierw rzucił butelką w drzwi sklepu, a następnie drewnianą paletą. Właścicielka wyszła ze sklepu, by powstrzymać mężczyznę przed dalszym niszczeniem, ale została brutalnie zaatakowana. W obronie kobiety stanął jej syn i jego kolega, którzy również zostali pobici. W całym zdarzeniu uczestniczyło trzech sprawców. Dwóch usłyszało zarzuty. Trzeci – główny sprawca brutalnego pobicia uciekł za granicę.

MM, KK

REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



539 618 012



www.kd-kancelaria.pl

Czeki dla samorządów

Blisko 10 mln zł dla Radomia, ponad 3,5 mln dla powiatu radomskiego i ponad 2 mln dla powiatu przysuskiego – takie kwoty z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa dofinansują lokalne inwestycje. – To bardzo dobra decyzja. Dziś, w dobie pandemii i jej skutków finansowych, które dotyczą samorządy, każda złotówka cieszy – mówi prezydent Radosław Witkowski.

KATARZYNA SKOWRON

– Radom ma wsparcie we wszystkich naszych parlamentarzystach, a to jest symbol dbałości o samorządy – mówił podczas poniedziałkowej konferencji poseł PiS Marek Suski, demonstrowując czek o wartości blisko 10 mln zł.

Pieniądze te mają dofinansować budowę drugiego odcinka trasy N-S. – To druga zaraz po Warszawie, która otrzymała ok. 19 mln zł, największa kwota wsparcia. Da miastu możliwość uwolnienia pewnych środków, które były zabezpieczone w budżecie. Będzie można je przekazać na inne inwestycje – stwierdził Suski. – To – tak jak zapowiadaliśmy – są kolejne pieniądze, które budżet państwa przeznacza na wsparcie dla samorządów. To będzie już ok. 63 mln zł, jakie w ostatnich miesiącach miasto otrzymało od rządu na inwestycje.

Czek został przekazany Kingzie Bogusz, przewodniczącej Rady Miejskiej Radomia. – Chciałam serdecznie podziękować parlamentarzystom Prawa i Sprawiedliwości z radomskiej. Za to, że kiedy my, radni PiS prosimy, by zabiegali o wsparcie finansowe dla naszego miasta, chcą i potrafią to zrobić. Potrafią się wnieść ponad podziały polityczne i działać na rzecz naszego miasta – zaznaczyła Kinga Bogusz.



Fot. Piotr Nowakowski

Posłanka Anna Kwiecień wyraziła przekonanie, że „samorządy w sposób rozsądny wykorzystują te pieniądze na poprawę życia lokalnej społeczności”. – Bardzo się cieszę, że w tej chwili polityka rządu PiS nie koncentruje się tylko na dużych ośrodkach miejskich. Fundusze otrzymują również małe miejscowości. A te środki są przykładem, że od sześciu lat rząd skupia się

na zrównoważonym rozwoju – stwierdziła.

Czek dla powiatu radomskiego odebrał starosta Waldemar Trelka. – W naszym przypadku jest to bardzo wysokie, bo 70-procentowe dofinansowanie przebudowy drogi powiatowej Pionki – Podgóra, czyli ulic Spacerowej i Polnej w samych Pionkach. Istotnym elementem tego zadania jest budowa

całkowicie nowego mostu na rzece Zagóźdzonice przy Stawie Górnym. Finansowanie zapewnia budżet powiatu, ale przyznane nam środki z budżetu państwa sprawią, że prace wykonamy za znacznie mniejszą kwotę – mówił.

Obecny na konferencji były prezydent Radomia i poseł Andrzej Kosztowniak zauważył, że przekazane pieniądze „jasno pokazują, że hasła powielane przez Platformę Obywatelską, iż rząd Prawa i Sprawiedliwości daje tylko samorządom związanych z PiS-em, są wyłącznie kłamstwem”. – Kiedy ja byłem prezydentem Radomia, mogłem tylko pomarzyć o takiej formie wsparcia przez rząd. I powiem otwarcie – troszeczkę prezydentowi Witkowskiemu tej sytuacji zazdroszczę – stwierdził.

Prezydent nie ukrywa, że 10 dodatkowych milionów to dla miasta świetna wiadomość. – To bardzo dobra decyzja. Dziś, w dobie pandemii i jej skutków finansowych, które dotyczą samorządy, każda złotówka cieszy. Przyznana nam subwencja pokryje znaczną część kosztów inwestycji, a to stwarza szansę, że będziemy mogli zrealizować kolejne zadania – mówi.

Jeszcze podczas poniedziałkowej konferencji Kinga Bogusz zaprosiła Witkowskiego, by „wspólnie z radnymi PiS usiadł i zastanowił się, na co

przeznaczyć pieniądze, które zostały przekazane”. – W sytuacji, w której do budżetu miasta wpływa dofinansowanie z ministerstwa, środki zabezpieczone na realizację inwestycji stają się wolne i można je przeznaczyć, czy to na przebudowę wiaduktu, czy na remont ul. Wolanowskiej czy też na SOR – zauważyła.

Jak informuje wiceprezydent Mateusz Tyczyński, budowa drugiego etapu trasy N-S, czyli 1,5-kilometrowego odcinka łączącego osiedle Południe z węzłem w ul. Młodzianowskiej, w tym ronda na skrzyżowaniu z ul. Wjazdową, przebiega zgodnie z harmonogramem. Na całej długości są już ułożone kable energetyczne, gotowe jest odwodnienie i pierwsza warstwa podbudowy. Na odcinku od Wjazdowej do Żakowickiej widać przebieg drogi wyznaczony krążownikami. Obecnie trwają prace przy budowie studzienek kanalizacyjnych.

– To bardzo ważny element układu drogowego Radomia. Ten odcinek odciąży ulicę Wierzbicką i 1905 Roku. Natomiast cała trasa N-S z pewnością usprawni ruch między południową a północną częścią naszego miasta – mówi wiceprezydent.

Termin zakończenia prac przy budowie drugiego odcinka trasy N-S to koniec września tego roku. Całkowity koszt inwestycji to 26,5 mln zł.

REKLAMA

Imponująca jakość wody

Kończą się prace nad zalewem na Borkach. W wakacje radomianie będą mogli tam wypoczywać i się kąpać.

Testy przebudowanej zapory i urządzeń na stawach kolmatacyjnych wypadły pomyślnie, ale prace nad zalewem jeszcze się nie zakończyły. – W ubiegłą środę rozpoczęliśmy główne napełnianie zalewu. Tak, aby był gotowy – jak deklarowaliśmy – w połowie czerwca. Jednocześnie już możemy zobaczyć nowe, wyremontowane pomosty; naprawdę robią imponujące wrażenie. W dalszym ciągu trwają prace związane z nowymi ciągami pieszo-rowerowymi wokół zbiornika – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Prezydent zaznacza, że w trakcie modernizacji zalewu zastosowano rozwiązania techniczne, które mają zapewnić dobrą jakość wody. – Nie pamiętam takiej jakości wody w zalewie na Borkach, a żyję w Radomiu 47 lat. Jakość tej wody jest imponująca – twierdzi.

W ciągu najbliższych kilku dni ma zostać zamontowana fontanna i napo-

wietrzacz. Pojawia się też pływające wyspy. Wszystkie urządzenia elektryczne będą zasilane energią z odnawialnych źródeł. Powstała także elektrownia wiatrowa, a wkrótce mają być zainstalowane panele fotowoltaiczne.

– Za chwilę kończymy realizację tego zbiornika. Na pewno jest to udana inwestycja, która niewątpliwie poprawi jakość i ilość wody w zalewie – mówi Leszek Trzeciak, prezes Wodociągów Miejskich w Radomiu.

Radomianie z zalewu będą mogli korzystać już w wakacje. Modernizacja zbiornika kosztowała 6 mln zł, w tym ponad 2,8 mln zł wyniosła dotacja unijna.

Przypomnijmy: prace w głównej mierze polegały na oczyszczeniu samego zalewu i na gruntownej przebudowie stawów kolmatacyjnych, a także na remoncie głównego jazu.

KATARZYNA SKOWRON

Chcesz mieć w życiu dużo szmalu, zacznij uczyć się w Hubalu !!!

www.hubal.radom.pl

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA

ZAJĘCIA PRAKTYCZNE U PRACODAWCÓW

- fryzjer
- operator obrabiarek skrawających zajmuje się obsługiwaniem specjalistycznych, technologicznie zaawansowanych, nowoczesnych, sterowanych komputerowo maszyn produkcyjnych m.in. takich jak: frezarki, szlifierki, wytaczarki oraz tokarki. Po skończeniu szkoły pracę można znaleźć w firmach
- lakiernik samochodowy
- mechanik pojazdów samochodowych
- elektromechanik pojazdów samochodowych

TECHNIKUM

- technik usług fryzjerskich
- technik grafiki i poligrafii cyfrowej
- technik spawalnictwa (nowy kierunek)
- technik mechanik z kwalifikacją użytkowanie obrabiarek skrawających

Zespół Szkół Zawodowych im. mjr. H. Dobrzańskiego „HUBALA” w Radomiu

26-600 Radom
Al. J. Grzeczmarowskiego 2
48 363 57 00
/ZSZ.im.Hubala

Logo partnerów: BRUNSTAL, LEMICH, ELMAR, TECHMATIK, kratki.pl, PRENAT, GG, TECH project, TARKALBON, LUTAL, PMP, GABEC, Gradifrez, RADMOT, WMA, Röhrlbogen Sp. z o.o.

Podaruj 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły "Hubala" w Radomiu nasz nr KRS:0000530772

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

27 maja Dzień Samorządu Terytorialnego



Jednym z symboli Mazowsza jest Flaga Województwa Mazowieckiego. W Radomiu wspólnie wywiesili ją marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Rafał Rajkowski, radny województwa Leszek Przybytniak, dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Radomiu Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu Leszek Ruszczyk oraz wicedyrektor muzeum dr Adam Duszyk

Samorządność – decydujemy o swojej okolicy

W tym roku mija 31 lat od reformy samorządowej. Był to pierwszy, obok wprowadzenia w 1999 r. samorządów powiatowego i wojewódzkiego oraz wejścia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., krok milowy w rozwoju naszego kraju. Rola samorządów w przemianach, które zaszły w Polsce na przestrzeni tych lat jest ogromna. Dzięki reformie mieszkańcy zyskali możliwość wybrania swoich przedstawicieli lokalnych, a samorządy możliwość decydowania i kształtowania najbliższego otoczenia.

Zdaniem marszałka **Adama Struzika** reforma samorządowa była testem odpowiedzialności obywatelskiej. – *Jako samorządowcy i obywatele zdaliśmy ten test pozytywnie, czego obrazem mogą być zmiany, które dokonały się na mazowieckich wsiach, w miastach i miasteczkach – zaznacza.* Reforma samorządowa pokazała, że potrzeby „małych ojczyzn” najlepiej znają ich mieszkańcy. Mocniej angażujemy się w przedsięwzięcia, które dotyczą nas bezpośrednio i na które mamy realny wpływ. – *Władze lokalne są blisko problemów zwykłych ludzi, wychodzą naprzeciw ich oczekiwaniom* – podkreśla marszałek Struzik i wspomina pierwsze

lata funkcjonowania samorządu województwa: – *W pierwszej kolejności ustaliliśmy strukturę zarządzania wszystkimi obszarami, które nam powierzono, m.in. sport, ochrona zdrowia, kultura, edukacja, ekologia. Od początku przygotowywaliśmy się do członkostwa w strukturach Unii Europejskiej. Udało nam się zbudować silną samorządową administrację, opierającą się na ludziach kompetentnych, dobrze wykształconych, odpowiedzialnych i zaangażowanych w swoją pracę – zaznacza.*

Fundusze unijne wsparciem rozwoju

Duży wpływ na dynamiczny rozwój kraju i poszczególnych regionów miały środki unijne. – *2004 rok i wejście Polski*

do Unii Europejskiej to czas przełomowy dla polskich samorządów. Ogromne możliwości, które dawały i nadal dają fundusze unijne pozwoliły na dynamiczny rozwój wszystkich zakątków kraju – podkreśla wicemarszałek Rafał Rajkowski. – Okazało się, że polskie regiony to zdecydowany lider w pozyskiwaniu środków europejskich. Przed Mazowszem i mazowieckimi samorządami stają nowe możliwości – kolejna perspektywa finansowa na lata 2021-27, program Polska Wschodnia, z którego dzięki naszym staraniom będzie mogło korzystać także Mazowsze – informuje wicemarszałek.

Mazowsze pomaga samorządom

W ubiegłym tygodniu Sejmik Województwa Mazowieckiego zdecydował o przyznaniu środków na ochronę powietrza i walkę z suszą, remonty strażnic, sprzęt i samochody dla jednostek OSP, rozwój sołectw oraz renowacje zabytków. Do subregionu radomskiego i powiatu grójeckiego trafi w sumie ponad 7,9 mln zł. Dzięki tym środkom zrealizowanych zostanie 28 inwestycji związanych z ochroną powietrza i walką z suszą (1 mln zł), a 51 strażnic OSP przejdzie modernizację (1,2 mln zł). Ponadto 67 jednostek OSP otrzyma ponad 1,5 mln zł na zakup niezbędnego sprzętu oraz samochodów ratowniczo-gaśniczych. Wsparcie trafi także do 249 sołectw (2,4 mln zł). Z kolei 1,8 mln zł wspomaga remonty i modernizację 31 obiektów zabytkowych znajdujących się na terenie subregionu radomskiego.

Samorząd to nie tylko urząd

Drogi wojewódzkie, szpitale, teatry, muzea, szkoły, podział funduszy europejskich czy ochrona środowiska – samorząd województwa mazowieckiego zajmuje się różnymi zadaniami. Wiele z nich skierowanych jest do dzieci i młodzieży, np. liczne konkursy czy programy stypendialne wspierające uzdolnioną młodzież.

Drogi wojewódzkie i koleje

Na Mazowszu jest blisko 3 tys. km dróg wojewódzkich. Ich bieżącym utrzymaniem, ale też remontami, budową nowych dróg i mostów zajmuje się samorząd województwa mazowieckiego, a dokładnie jedna z jego jednostek – Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Tylko w tym roku na inwestycje drogowe z budżetu Mazowsza przeznaczano 444 mln zł, w tym 384,2 mln zł na drogi wojewódzkie, 26,6 mln zł na drogi powiatowe, a 33, 2 mln zł – gminne. Samorząd województwa prowadzi również dwie spółki kolejowe – Koleje Mazowieckie oraz Warszawską Kolej Dojazdową. Pierwsza z nich otrzyma w tym roku 392,5 mln zł z budżetu Mazowsza, druga – 37,6 mln zł.

Pomoc dla gmin i powiatów

Dobra współpraca między samorządami to gwarancja rozwoju, dlatego każdego roku samorząd Mazowsza przeznacza pieniądze na różnego rodzaju programy wsparcia. W tym roku to aż 250 mln zł. Skorzysta z nich mogą m.in. gminy i powiaty, działkowcy, jednostki OSP czy właściciele obiektów zabytkowych.

Placówki służby zdrowia

Do zadań samorządu województwa mazowieckiego należy też ochrona zdrowia i polityka społeczna. 26 szpitali i placówek służby zdrowia na Mazowszu nadzorowanych i dofinansowywanych jest przez urząd marszałkowski. Wsparcie placówek służby zdrowia to największa pozycja w tegorocznym budżecie Mazowsza – 497 mln zł. Pieniądze przeznaczane są m.in. na modernizację, doposażenia w najnowszy sprzęt, remonty, ale też budowę nowych obiektów. W subregionie radomskim pod opieką samorządu Mazowsza są Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu oraz szpital psychiatryczny w Krychnowicach.

Muzea, teatry – czyli kultura

Mazowsze prowadzi również 30 instytucji kultury. Należą do nich teatry, muzea, skanseny itp. Każdego roku dzięki pieniądzu z budżetu województwa mazowieckiego oraz funduszom unijnym realizowanych jest wiele inwestycji. W tym roku do

instytucji kultury trafi ponad 70 mln zł z budżetu Mazowsza. Muzeum Wsi Radomskiej, MCSW „Elektrownia”, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie oraz Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu to placówki prowadzone przez samorząd województwa mazowieckiego.

Fundusze europejskie

Jednym z zadań samorządu Mazowsza jest także podział funduszy unijnych przyznanych województwu mazowieckiemu. Przedsiębiorcy, instytucje naukowe oraz samorządy ciągle jeszcze mogą korzystać ze wsparcia w ramach RPO WM na lata 2014-2020. Przygotowywana jest też kolejna perspektywa na lata 2021-2027. W subregionie mazowieckim do rozdysponowania będzie ok. 2 mld euro, dodatkowo dzięki staraniom zarządu województwa mazowieckiego Mazowsze będzie mogło także korzystać ze wsparcia w ramach programu Polska Wschodnia. Podziałem funduszy zajmuje się jedna z jednostek samorządu – Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. Również część zadań z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wdrażanych jest przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w urzędzie marszałkowskim.

Czym jest samorząd województwa?

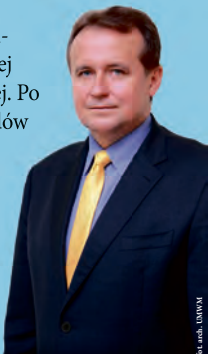
Samorząd województwa mazowieckiego tworzymy my wszyscy – Mazowszanie, czyli ponad 5,4 mln osób mieszkających na terenie województwa mazowieckiego. Oczywiście nie możemy zarządzać nim wszyscy razem, dlatego w wyborach bezpośrednich wybieramy naszych reprezentantów do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. 51 radnych w naszym imieniu podejmuje najważniejsze decyzje dotyczące rozwoju i przyszłości naszego regionu.

To właśnie radni wybierają zarząd województwa mazowieckiego, w skład którego wchodzi marszałek, dwóch wicemarszałków oraz dwóch członków zarządu. Zarząd województwa wprowadza w życie decyzje podjęte przez radnych województwa, zarządza budżetem Mazowsza i nadzoruje jednostki mu podlegające. Aby wszystkie zadania przypisane samorządowi województwa przebiegały sprawnie, powstał urząd marszałkowski województwa mazowieckiego.

OBCHODZONY 27 MAJA NA PAMIĄTKĘ PIERWSZYCH WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH Z 27 MAJA 1990 R., DZIEŃ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO SKŁANIA DO WSPOMNIENIA I REFLEKSJI NAD KONDYCJĄ I PRZYSZŁOŚCIĄ SAMORZĄDÓW.

Tomasz Śmietanka, radny województwa:

– Lokalne samorządy są obecnie słabsze niż w poprzednich kadencjach. Składa się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, dążenie obecnej partii rządzącej do ponownej centralizacji administracji publicznej. Po drugie, uszczuplenie podatkowych dochodów własnych samorządów terytorialnych. Po trzecie zaś, degradacja, a wręcz upokorzenie finansowe i kompetencyjne wszystkich wójtów, burmistrzów i prezydentów, przez kolejne ustawy ograniczające ich konstytucyjną autonomię oraz niezrozumiały brak regulacji płacowych od kilkunastu lat. Do tego dochodzi jeszcze zbiorowa „obniżka” wynagrodzeń. W rezultacie osoby na tak kluczowych i odpowiedzialnych stanowiskach zarabiają realnie ponad połowę mniej, niż przed kilkunastu laty. Dodatkowo wprowadzono kadencyjność dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. To wszystko zniechęciło, szczególnie osoby młodsze i mające predyspozycje do profesjonalnego zarządzania publicznego, do trwalszego związania się z samorządem lokalnym, do budowania prawdziwej wspólnoty na bazie szerokiej partycypacji społecznej. Nie sprzyja także istotny spadek wzajemnego zaufania w społecznościach lokalnych, wynikający z działań partii rządzącej. A jest on niezbędny do budowania trwałej i „różniacej się pięknie” wspólnoty lokalnej, będącej podstawą do spójnych i skutecznych, strategicznych działań rozwojowych, skutkujących także dla przyszłych pokoleń. Dziękuję wszystkim pracownikom samorządowym za ich ważną i bardzo potrzebną służbę publiczną, życząc satysfakcji osobistej i finansowej z podejmowanej pracy na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego.



Dariusz Piątek, burmistrz Skaryszewa:

– Samorządy to gwarancja rozwoju naszych Małych Ojczyzn. Przejrzyste sposoby uzupełniania ich dochodów to wyzwanie, przed jakim stoi nasze państwo. Ważnym elementem tworzącym potencjał samorządów jest współpraca między nimi. Gminy pomagają powiatom, województwom i na odwrót. Nasze działanie ukierunkowane jest na rozwój i pozyskiwanie środków, aby sprostać oczekiwaniom naszych mieszkańców. Dzięki wzajemnej współpracy z samorządem Mazowsza możemy korzystać z nowego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skaryszewie, otoczonego placem zabaw, siłownią, pumptrackiem i dopiero co wyremontowanym boiskiem wielofunkcyjnym. Z kolei nasze sołectwa sukcesywnie zyskują miejsca rekreacji.

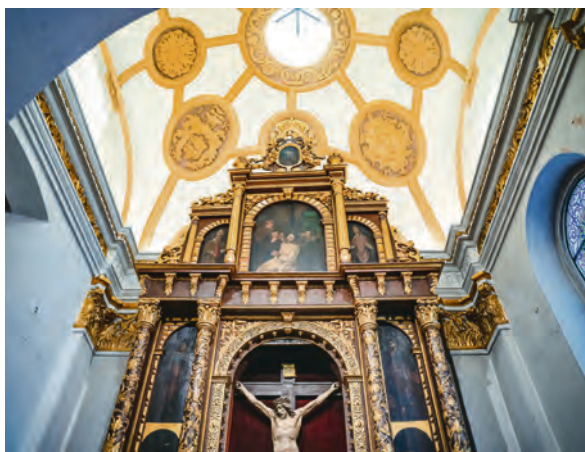
Mariusz Strąk, wójt gminy Siemno:

– Samorządy są silne. Ponad trzydzieści lat doświadczeń pozwoliło na wypracowanie mechanizmów szybszego rozwoju i sprawniejszego działania instytucji. Miasta i gminy są liderami w absorpcji środków unijnych, dzięki którym powstaje niezbędna infrastruktura dla życia codziennego. Władze lokalne miały i mają ogromny wpływ na podnoszenie poziomu jakości życia mieszkańców, m.in. przez inwestycje – budowę sieci wodociągowych, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, remonty obiektów czy budowę i remonty dróg. Zauważyć można duży wzrost inicjatyw społecznych. Powstają nowe stowarzyszenia i organizacje pozarządowe. Dzięki szerokiej informatyzacji urzędów i reorganizacji pracy, zwiększył się zakres świadczonych usług samorządowych, a ich jakość uległa znacznej poprawie. Urzędy stały się bardziej przyjazne i nowoczesne, a czas oczekiwania na załatwienie spraw zminimalizowany. Duży problem, z którym borykają się szczególnie małe samorządy, to niedoszacowana oświata. Potrzeba zapewnienia płynności finansowej w oświacie, często zmusza samorządy do rezygnacji z części zaplanowanych inwestycji. W przyszłości trzeba wzmocnić pozycję samorządu przez zwiększenie decyzyjności na poziomie sołectw oraz wspieranie rozwoju organizacji pozarządowych i stowarzyszeń, które bezpośrednio wpływają na rozwój i decyzje lokalnej społeczności.



Zabytki ze wsparciem

Kościół farny w Radomiu, sanktuarium w Wysokim Kole, zabytkowy lamus w Przysusze czy kasyno w Pionkach – to tylko kilka z 31 zabytków w regionie radomskim, które otrzymają dofinansowanie z samorządu Mazowsza.



Fot. Piotr Nowakowski

● IWONA KACZMARSKA

Nabór organizowany z myślą o renowacji mazowieckich zabytków kolejny rok z rzędu cieszył się dużym zainteresowaniem. Wpłynęło 198 wniosków na łączną kwotę ponad 27 mln zł. Do oceny merytorycznej zakwalifikowało się 166 z nich. Najwięcej wniosków zostało złożonych przez parafie i samorządy. Ostatecznie dofinansowanie otrzymały 134 obiekty, w tym 31 z terenu dawnego woj. radomskiego, na łączną kwotę ponad 1,8 mln zł.

– Dzięki temu programowi wspieramy niezbędne remonty i prace konserwatorskie w zabytkowych kościołach, rewitalizację dworów, pałaców i innych miejsc, które przypominają o naszej historii i dziedzictwie – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski. – Wiele z tych obiektów pełni także funkcje kulturalne, dlatego tak istotne jest wsparcie inwestycji zarówno w mniejszych, jak i większych miejscowościach.

W ramach naboru można było składać wnioski o dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych. Przekazane pieniądze pozwolą na wymianę elementów dachów, okien czy drzwi, renowację tynków czy posadzek oraz nowe instalacje elektryczne, przeciwwłamaniowe i przeciwpożarowe.

– Wiele z wyłonionych projektów jest koniecznych, by zachować bezcenne elementy mazowieckiej architektury – zauważa Leszek Przybytniak, radny sejmiku województwa.

Zyskają zabytki w Radomiu. Wsparcie zostanie udzielone na prace konserwatorskie przy wystroju ścian renesansowej kaplicy Kochanowskich w kościele farnym (70 tys. zł) oraz na konserwację polichromii

w kaplicy Matki Bożej Anielskiej w kościele bernardynów (60 tys. zł). Pieniądze – 60 tys. zł otrzymają też właściciele zabytkowego budynku mieszkalno-usługowego i będą mogli za nie wyremontować dach oficyny obiektu.

Znalazły się także pieniądze m.in. na remont zabytkowego zespołu pieców garncarskich w Ilży (60 tys. zł), remont dachu wieży sanktuarium w Wysokim Kole (pow. kozienicki; 160 tys. zł), prace odtworzeniowe w zabytkowym lamusie w Przysusze (130 tys. zł), konserwację ołtarza głównego kościoła św. Katarzyny we Wieniawie (50 tys. zł), remont dachu dawnego kasyna urzędniczego w Pionkach (110 tys. zł), rekonstrukcję polichromii ściennej wnętrza kościoła św. Małgorzaty we Wrociszewie (pow. grójecki; 120 tys. zł), remont elewacji ratusza w Solcu nad Wisłą (50 tys. zł), prace konserwacyjne przy kamiennych rzeźbach św. Zygmunta i Zygmunta Karola Radziwiłła w zamku w Szydłowcu (40 tys. zł) czy modernizację instalacji elektrycznej w drewnianym kościele Nawiedzenia NMP w Bukównie (pow. białobrzegi; 80 tys. zł).

– Przekazane sumy mają ogromne znaczenie dla zachowania unikalnego charakteru naszego dziedzictwa kulturowego. Wspierając zabytki, budujemy tożsamość Polski lokalnej

i wspieramy jej różnorodność – mówi radny sejmiku Tomasz Śmietanka. – Na Mazowszu mamy wiele cennych zabytków, które mogą być dumą mieszkańców i atrakcją dla turystów. Wnioski mogli składać wszyscy właściciele i posiadacze zabytków wpisanych do rejestru, znajdujących się na terenie Mazowsza.

Także fundusze europejskie wspie-

rają odnowę zabytków i zwiększanie dostępności do kultury na Mazowszu. Do tej pory dofinansowanie uzyskało 75 inwestycji z różnych zakątków regionu, a przyznana pomoc przekroczyła 176 mln zł.

– Dbamy o nasze zabytki, dlatego na ich ochronę przeznaczamy zarówno pieniądze z własnego budżetu, jak i z UE. Tym razem dzięki dofinansowaniu kwotą w sumie 17,4 mln zł zostanie odnowionych 17 miejsc ważnych dla mieszkańców Mazowsza – mówi marszałek Adam Struzik.

W ramach rozstrzygniętego konkursu gmina Wieniawa otrzyma 1,14 mln zł na odnowę zabytkowych budynków Gminnej Biblioteki Publicznej i Gminnego Ośrodka Kultury. Dofinansowanie pozwoli też na konserwację i adaptację zabytkowej oficyny dworskiej, wchodzącej w skład zespołu dworsko-parkowego Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

Sensacyjne odkrycie

Siedziba lipskiego sanepidu była przed II wojną żydowskim domem modlitwy? Podczas przygotowań do remontu budynku odkryto na ścianach barwne polichromie z napisami w języku hebrajskim.



Fot. Facebook Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

O sensacyjnym odkryciu w Lipsku poinformował na swoim profilu na Facebooku Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków. „10 maja, w trakcie prac badawczych przedprojektowych, w obiekcie użyteczności publicznej, kierownik badań arch. Jacek Węclawowicz dokonał sensacyjnego odkrycia polichromii z napisami w języku hebrajskim na ścianie wschodniej traktu środkowego budynku” – czytamy.

Według wstępnej opinii Witolda Bujakowskiego, kierownika radomskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, który oglądał znalezisko, zarówno same napisy, jak i układ pomieszczeń wskazują na istnienie w tym miejscu domu modlitwy, zwanego przez Żydów „szul”

lub „bet midrasz”. Tym bardziej jest to prawdo podobne, że obok stała niegdyś XIX-wieczna drewniana synagoga. Wstępne tłumaczenie odkrytych napisów wskazuje, że to tekst modlitewny.

„Prace badawcze zostały wstrzymane, wkrótce zapadnie decyzja o rozpoczęciu wpisu budynku do rejestru zabytków województwa mazowieckiego” – napisano na profilu konserwatora zabytków.

Z zamieszczonego na Facebooku zdjęcia wynika, że niezwykle odkrycia dokonano w budynku przy ul. Ilżcekiej 6, w którym mieści się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

NIKA

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ustronie” w Radomiu, ul. Wyścigowa 19 ogłasza konkurs ofert na:

Dzierżawę terenu przy ul. Wyścigowej 9 w Radomiu z przeznaczeniem na prowadzenie parkingu samochodowego strzeżonego całodobowo.

Powierzchnia parkingu wynosi 4119m². Teren parkingu jest ogrodzony i utwardzony.

Minimalna wysokość ceny ofertowej stawki czynszu dzierżawnego wynosi 1,00 zł netto za 1m² powierzchni parkingu miesięcznie. Oferty cenowe niższe zostaną uznane, jako nieważne. Ponadto do kosztów prowadzenia parkingu należy uwzględnić: koszty nadzoru (ochrony) oraz opłaty za dostarczone media (woda, ścieki, energia elektryczna).

Warunkiem koniecznym przystąpienia do konkursu i rozpatrzenia złożonej oferty jest wpłata wadium w wysokości 5.000,00 zł na konto Spółdzielni ING Bank Śląski SA 40 1050 1793 1000 0090 3137 3724 i dołączenie dowodu wpłaty do oferty.

Brak dowodu wpłaty wadium powoduje nieważność złożonej oferty. Wadium wpłacone przez oferenta wygrywającego przetarg przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku odstąpienia oferenta od zawarcia umowy dzierżawy w wyznaczonym terminie. Pozostałe wadia zostaną zwrócone oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty konkursu.

Umowa dzierżawy terenu z oferentem, który zaproponuje najwyższą stawkę dzierżawy zawarta zostanie od dnia 01.07.2021r. Protokolarne przekazanie terenu nastąpi w dniu 30.06.2021r. Spółdzielnia gwarantuje 12 miesięczny okres obowiązywania ceny uzyskanej w postępowaniu konkursowym.

Oferty należy złożyć do Spółdzielni do skrzynki podawczej znajdującej się w wejściu do Spółdzielni przy ul. Wyścigowej 19 w Radomiu do

dnia 09.06.2021r. do godz. 900 w zamkniętej kopercie zaadresowanej na Spółdzielnię z oznaczeniem „Oferta na prowadzenia parkingu samochodowego przy ul. Wyścigowej 9 w Radomiu”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 09.06.2021r. o godz. 915 w siedzibie Spółdzielni.

W przypadku złożenia ofert cenowych tej samej wysokości, oferenci zostaną poinformowani telefonicznie i poproszeni o ponowne złożenie oferty w tym samym dniu tj. 09.06.2021r. do godziny 1200 w zaklejonej kopercie do skrzynki podawczej Spółdzielni. Otwarcie ponownie złożonych ofert nastąpi o godz. 1215 dnia 09.06.2021r.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 665 250 065. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Dzierżawę terenu przy ul. Wyścigowej 9 w Radomiu z przeznaczeniem na prowadzenie parkingu samochodowego strzeżonego całodobowo.

Powierzchnia parkingu wynosi 4119m². Teren parkingu jest ogrodzony i utwardzony.

Minimalna wysokość ceny ofertowej stawki czynszu dzierżawnego wynosi 1,00 zł netto za 1m² powierzchni parkingu miesięcznie. Oferty cenowe niższe zostaną uznane, jako nieważne. Ponadto do kosztów prowadzenia parkingu należy uwzględnić: koszty nadzoru (ochrony) oraz opłaty za dostarczone media (woda, ścieki, energia elektryczna).

Warunkiem koniecznym przystąpienia do konkursu i rozpatrzenia złożonej oferty jest wpłata wadium w wysokości 5.000,00 zł na konto Spółdzielni ING Bank Śląski SA 40 1050 1793 1000 0090 3137 3724

i dołączenie dowodu wpłaty do oferty. Brak dowodu wpłaty wadium powoduje nieważność złożonej oferty. Wadium wpłacone przez oferenta wygrywającego przetarg przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku odstąpienia oferenta od zawarcia umowy dzierżawy w wyznaczonym terminie. Pozostałe wadia zostaną zwrócone oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty konkursu. Umowa dzierżawy terenu z oferentem, który zaproponuje najwyższą stawkę dzierżawy zawarta zostanie od dnia 01.07.2021r. Protokolarne przekazanie terenu nastąpi w dniu 30.06.2021r. Spółdzielnia gwarantuje 12 miesięczny okres obowiązywania ceny uzyskanej w postępowaniu konkursowym.

Oferty należy złożyć do Spółdzielni do skrzynki podawczej znajdującej się w wejściu do Spółdzielni przy ul. Wyścigowej 19 w Radomiu do dnia 09.06.2021r. do godz. 900 w zamkniętej kopercie zaadresowanej na Spółdzielnię z oznaczeniem „Oferta na prowadzenia parkingu samochodowego przy ul. Wyścigowej 9 w Radomiu”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 09.06.2021r. o godz. 915 w siedzibie Spółdzielni.

W przypadku złożenia ofert cenowych tej samej wysokości, oferenci zostaną poinformowani telefonicznie i poproszeni o ponowne złożenie oferty w tym samym dniu tj. 09.06.2021r. do godziny 1200 w zaklejonej kopercie do skrzynki podawczej Spółdzielni. Otwarcie ponownie złożonych ofert nastąpi o godz. 1215 dnia 09.06.2021r.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 665 250 065. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.



60-lecie fotografików

Były medale i grawery, upominki i kwiaty, mnóstwo ciepłych słów i wiele wspomnień – w piątek w Resursie Obywatelskiej Radomskie Towarzystwo Fotograficzne zainaugurowało obchody 60-lecia istnienia. – 60 lat w życiu organizacji... Czy to dużo, czy mało? Mnie się wydaje, że dużo. Bo niewiele organizacji przetrwało tyle czasu – mówił Leszek Jastrzębiowski, prezes RTF.



● IWONA KACZMARSKA

W piątkowe popołudnie dziedziniec Resursy Obywatelskiej wypełnili członkowie Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego, ich przyjaciele i zaproszeni goście. RTF swój zany jubileusz postanowił bowiem rozpocząć wystawą „60 fotografii na 60-lecie RTF”.

– Radomskie Towarzystwo Fotograficzne lubi się tak szeroko od czasu do czasu pokazać, tak raz na 10 lat – żartował prezes Jastrzębiowski. I przypomniał: – W 1961 roku, z inicjatywy grupy radomskich fotografików z panem Wojciechem Stanem na czele, powstała nowa organizacja. W statucie zapisano

następujące cele: działalność edukacyjna poprzez rozwijanie wiedzy i umiejętności fotograficznych wśród wszystkich zainteresowanych oraz upowszechnianie twórczości fotograficznej, wszechstronny rozwój artystyczny członków stowarzyszenia, działalność kulturalna, propagowanie i współuczestniczenie w rozwoju kultury ze szczególnym uwzględnieniem fotografii we wszystkich jej formach, reprezentowanie interesów twórczych członków RTF oraz ochrona ich praw autorskich w kraju. I to wszystko staramy się od 60 lat realizować.

Prezes RTF zastanawiał się, czy 60 lat w życiu jakiejś organizacji to dużo czy mało. – Mnie się wydaje,

że dużo. Bo niewiele jest organizacji, które przetrwały aż tyle lat. I nawet statut przez te wszystkie lata był zmieniany w niewielkim stopniu – stwierdził.

Leszek Jastrzębiowski wspominał niegdyśszą siedzibę RTF-u w Amfiteatrze – maleńki, ale klimatyczny pokój w piwnicy. Obecnie siedzibą Towarzystwa jest Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia”. Dyrektor placówki, Beata Drozdowska podarowała dostojnym jubilatom dyplom przygotowany przez Michała Budzisa – plastyka i pracownika Łaźni. – Gratuluję wam siebie nawzajem, bo tworzyście fantastyczne środowisko. Jesteście aktywni i ekspansywni – zauważy-

ła. – Przez 10 ostatnich lat miałam przyjemność przygotowywać wystawy RTF-u i widzę z roku na rok, jak jego członkowie się rozwijają.

Grawer i kwiaty dla Towarzystwa w imieniu prezesa wręczył Leszek Jastrzębiowski, wiceprezydent Mateusz Tyczyński i dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, Sebastian Równy. – Bardzo dziękuję za państwa wkład w rozwój fotografii, bo dzięki temu możemy to miasto pięknie pokazywać. Bo Radom jest pięknym miastem. Szczególnie piękny jest na zdjęciach – przyznał wiceprezydent.

Radomskie Towarzystwo Fotograficzne uhonorował też marszałek Mazowsza. Pamiątkowe medale Pro Masovia otrzymało całe Towarzystwo i prezes, a także dwójka członków RTF – Barbara Polakowska i Stanisław Gąsior. Były też życzenia, dyplomy, upominki i kwiaty od Justyny Górskiej-Streicher, dyrektorki Resursy Obywatelskiej, Włodzimierza Pujanka, dyrektora Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, Janusza Popławskiego, prezesa Zarządu Radomskiego Okręgu ZPAP czy Dariusza Wróbla z Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Po gali zgromadzeni przeszli do budynku Resursy. Tam, w trzech salach można było podziwiać 60 fotografii członków Towarzystwa, także tych już nieżyjących. Oprowadzali: Wojciech Stan, Barbara Polakowska i Dorota Wólczyńska. Dostępna była też publikacja – katalog ekspozycji „60 fotografii na 60-lecie RTF”.

Kolejną okazją do jubileuszowego spotkania z twórczością członków Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego była sobota. Wtedy to w Łaźni otwarta została druga zbiorowa wystawa – „RTF o swoim mieście”. Także tej ekspozycji towarzyszyła promocja, zatytułowanego tak samo, albumu.

To nie koniec jubileuszowych wydarzeń. Od poniedziałku w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicz-

nej można oglądać wystawę Iwony Nabzdyk i Iwony Czubek „W duecie, ale osobno”, a od wtorku – w Małej Galerii Fotografii RTF w MBP przy ul. Piłsudskiego 12 – ekspozycję zbiorową członków RTF „Pokolenie”. Z kolei w środę w Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej przy ul. Wodnej 13/21 otwarto wystawę Casimira Pudziałowskiego „Krajobrazy świata”.

Natomiast dzisiaj (piątek, 28 maja) na godz. 18 w Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaplanowano wernisaż ekspozycji „Ptasie nasTroje” Doroty Wólczyńskiej, Tomasza Kuny i Marka Zawadzaka. Kolejne wydarzenia w niedzielę w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. O godz. 11 zaplanowano prezentację sprzętu fotograficznego firmy Ricoh, o godz. 12 – otwarcie wystawy Andrzeja Krynickiego, a o godz. 13 – otwarcie wystawy „Strefa wyobraźni” Cezarego Dubiela. Jubileusz 60-lecia zakończy 16 lipca w Domu Kultury „Idalin” wernisaż ekspozycji „Autozmory” Roberta Sumińskiego.

„Członkowie Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego to pasjonaci fotografii w genach mający specyficzne patrzeć na przedmioty, ludzi i pejzaże wokół, gromadzący w nadmiarze sprzęt i optykę fotograficzną, korzystający z tajemnej wiedzy postprodukcji analogowej i komputerowej” – czytamy na stronie RTF. – „Zafascynowani światłem, układem planów i kompozycją obrazu, realizujemy swoje potrzeby kontaktu ze sztukami plastycznymi poprzez fotografię. Fotografowanie przynosi nam radość i czujemy się dzięki niemu spełnieni twórczo. Mamy oczy szeroko otwarte na wszelkie nowości, ale również kulturowymy historię i tradycję fotografowania w środowisku radomskim. Uczestniczymy od 60-ciu lat w życiu społeczeństwa, miasta, kultury, zapamiętując kadry w estetyce wyobraźni swoich członków”.



Rekordowa mama

Dzień Matki to idealna okazja do podziękowań dla mam i sprawienia im wyjątkowej niespodzianki. By 26 maja stał się dla którejś z matek jeszcze bardziej niezwykły, Radomska Grupa Mediowa przygotowała konkurs Rekordowa Mama. Wygrała go pani Renata, a w środę otrzymała prezent – nagrodę.



• WERONIKA SAWICKA

Zasady konkursu były proste. Wystarczyło wysłać zdjęcie mamy i napisać, dlaczego to akurat ona powinna otrzymać tytuł Rekordowej. Do konkursu zgłoszono 30 mam. Komisja konkursowa stanęła przed naprawdę trudnym wyborem, bo wszystkie panie były fantastyczne, tymczasem zwyciężczyni mogła być tylko jedna. Ostatecznie wybór padł na panią Renatę, którą zgłosił zięć – Sebastian.

Oto, jak zarekomendował teściową jurorom: „Wszyscy pewnie będą pisać o swoich mamach, a ja napiszę o teściowej. Dlaczego? Bo to właśnie ona jest dla mnie jak mama. Codziennie zastanawiam się, skąd czerpie tyle siły, żeby wspierać nas wszystkich. Dla każdego znajdzie ciepły uśmiech czy miłe słowo. Jest w moim życiu 5 lat, a ja nie pamiętam, jak to było, kiedy zielonych oczu pełnych troski przy mnie nie było. Zawsze wie, kiedy coś jest nie tak. Wpiera nas w szkole, pracy jako ojca i matkę. Dopinguje nas każdego dnia. Dzięki

ki niej uwierzyłem, że mogę skończyć szkołę, być cudownym ojcem, a co najważniejsze wierzyć w samego siebie i swoje możliwości. To ona scala całą naszą rodzinę. Tak piszę o swojej teściowej, która jest dla mnie jak matka, o której zawsze marzyłem. Widać marzenia się spełniają. Nigdy nie będę potrafił jej za to wszystko podziękować”.

We środę do południa do pani Renaty do pracy przyjechał Dawid Furch, prezenter Radia Rekord. Dzięki uprzejmości kierowniczki pani Renata mogła wyjść na zewnątrz. Kiedy rozglądała się wokół zdezorientowana, podszedł do niej Dawid. – Pani Renata? Czy ma pani zięcia Sebastiana? – upewnił się. Kiedy przytaknęła, usłyszała: – Mamy dla pani od niego prezent: kwiaty, pyszny torcik i przydatne vouchery.

– Nie wiem, co powiedzieć... Nie spodziewałam się... A jeszcze w pracy... – nie kryła zaskoczenia i wzruszenia pani Renata. – Dziękuję bardzo! Zięć jest bardzo kochany, córki też mam wspaniałe. To bardzo wyjątkowy Dzień Matki, dziękuję!

W tym szczególnym momencie przy mamie były dwie córki: Karolina i Paulina. Pana Sebastiana nie było, akurat przebywał za granicą.

Pani Renata otrzymała bukiet od kwiaciarni Kwiatowy Zakątek, tort od Piekarni Cukierni Pastuszka, voucher prezentowy na obiad/kolację do restauracji LaSpezia i voucher prezentowy na wybrany zabieg w Instytucie Kosmetologii & Laseroterapii na kwotę 300 zł. Natomiast Radomska Grupa Mediowa sprezentowała pani Renacie koszulkę Rekordowa Mama.



10
lat

STOWARZYSZENIE
CZARNI RADOM



Razem Tworzymy Historię



LATA WSPÓŁPRACY

Stowarzyszenie Czarni Radom zrzesza firmy wokół radomskiej siatkówki. Stawia na rozwój, wzajemną pomoc, promocję i rozwój z wykorzystaniem potencjału jaki daje świat sportu na najwyższym poziomie.

W 2021 roku Stowarzyszenie Czarni obchodzi 10-lecie działalności i zbiega się to z innym pięknym jubileuszem, jakim jest 100-lecie klubu Czarni Radom.

Inicjatywa ta umożliwia wzajemne czerpanie korzyści ze świadczonych usług, w tym promocję i wsparcie działalności członków oraz wspólne inspirowanie się i motywowanie do rozwoju i osiągania sukcesów. Członkostwo w Stowarzyszeniu CZARNI Radom wpisuje się w realizację założeń społecznej odpowiedzialności biznesu. Działanie na rzecz rozwoju siatkówki, dyscypliny sportu kojarzącej się z zabawą i świetną atmosferą, oraz wspieranie utalentowanych młodych ludzi ma ogromny wpływ na wykreowanie pozytywnego wizerunku zrzeszonych firm.

Sukces Stowarzyszenia jest również sukcesem firm, które uczestniczą w projekcie. Stowarzyszenie Czarni Radom ma na celu skupienie przedsiębiorców związanych z regionem, potrafiących łączyć biznes ze sportem, jakim jest męska siatkówka. Jednym z głównych zadań Stowarzyszenia Czarni jest pomoc w jak najpełniejszym wykorzystaniu ogromnych możliwości jakie niesie za sobą marketing sportowy.



OKRĄGŁE JUBILEUSZE

Historia WKS Czarnych Radom to aż 100 lat, Stowarzyszenia Czarni – 10. Oba te podmioty w 2021 roku obchodzą swoje okrągłe jubileusze. I oba żyją ze sobą w symbiozie.

W 2003 roku, po 18 sezonach gry w najwyższej klasie rozgrywkowej, Czarni Radom spadli z ligi. Przez niemal dziesięć kolejnych lat, klub tułał się po niższych ligach. Jednym z celów, dla których utworzone zostało Stowarzyszenie Czarni, była odbudowa świetności radomskiego klubu.

Jednymi z „ojców sukcesu”, czyli powrotu radomskiej siatkówki na salony byli Andrzej Grzyb czy Jacek Skrok, a więc byli radomscy siatkarze. – Wtedy, kiedy zaczynaliśmy, konstruowaliśmy plan założenia stowarzyszenia i reaktywacji Czarnych wokół drużyny, która grała w tamtym czasie w drugiej lidze. Były cztery główne cele: pomoc finansowa w zorganizowaniu profesjonalnej siatkówki, pomoc w szkoleniu młodzieży i co bardzo ważne, w tamtym momencie zaczęliśmy działania, które miały doprowadzić do budowy hali sportowej w Radomiu. Bo w tamtym okresie nikt w Radomiu nie marzył, nikt nie myślał i nikt nie widział takiej potrzeby. Czwartym elementem była integracja środowiska biznesowego wokół działań sportowych przy klubie Czarni. To były podstawowe założenia, które wtedy w bardzo niewielkiej grupie osób stworzyliśmy i staraliśmy się tę ideę przekazywać dalej i ją rozszerzać – mówi Andrzej Grzyb – Działania jak na tamten czas były bardzo skuteczne. Właściwie we wszystkich aspektach osiągnęliśmy to, co zakładaliśmy – dodaje.

W momencie założenia Stowarzyszenia Czarni, radomski klub występował na drugoligowych parkietach. Potem wywalczył awans do pierwszej ligi, a następnie, już po roku, do PlusLigi, w której występuje nieprzerwanie od sezonu 2013/14. – Te nieco ponad dziesięć lat temu siatkówka radomska była w bardzo złym stanie. Wtedy grupa osób, która troszczyła się i była wierna radomskiej siatkówce postanowiła zrobić coś z tym, żeby przywrócić jej dawną świetność – mówi Leszek Figarski, właściciel firmy FigAnd oraz obecny członek zarządu stowarzyszenia. – I po dziesięciu latach większość celów stowarzyszenia została zrealizowana. Drużyna awansowała do PlusLigi, miała lata lepsze i gorsze, ale jest w ekstraklasie. Wiele miast, większych od Radomia, nie ma drużyny w PlusLidze. Niestety gramy dalej w starej hali, ale mamy nadzieję, że władze Radomia zrobią wszystko, aby ta nowa hala została oddana do użytku jak najszybciej – dodaje Figarski.

WSPARCIE PRZEDSIĘBIORCÓW

Oprócz wyżej wymienionych osób, dużą rolę w tym, że radomska siatkówka „wróciła na salony” mają też m.in. Janusz Stańczuk, były prezes Czarnych, ale także przedsiębiorcy, tacy jak m.in.



Sylwester Krawczyk, Sylwester Strzylak, Tomasz Kochanowski czy Jarosław Jaskólski. Wszyscy wspólnie doszli do wniosku, że najlepszym pomysłem będzie skupienie wokół radomskiej siatkówki nie jednej, a wielu firm.

– Najważniejsze było to, że mnóstwo ludzi chciało to zrobić. Mnie osobiście zaangażował w to Andrzej Grzyb i to jest ojciec sukcesu. On nas wszystkich namówił do tego. Ja się wtedy zajmowałem tenisem i marzyłem o tym, aby w Radomiu powstał ośrodek tenisowy. Ale w końcu namówił mnie na dołączenie do Stowarzyszenia Czarni i też mu za to dziękuję. Dzięki temu miałem okazję spotkać się z fantastycznymi ludźmi – mówi Sylwester Krawczyk, właściciel Zakładu Masarskiego Krawczyk.

WZÓR DLA INNYCH

Radomskie stowarzyszenie było dla przedsiębiorców innych miast wzorem, często niedoścignonym. – Kiedyś były siatkarz radomski, Roman Pogoda zaprosił mnie do Częstochowy, gdzie spotykał się z emerytowanymi już siatkarzami. I tam częstochowscy działacze pytali mnie, jak to się stało, że w ciągu dwóch czy trzech lat zbudowaliśmy stowarzyszenie, dzięki któremu awansowaliśmy do ekstraklasy. Mówili, że oni próbowali zrobić to u siebie od 15 lat, ale tam jest to niemożliwe. Ja wtedy odpowiedziałem: to proste, w Radomiu są fantastyczni ludzie. To ludzie wszystko tworzą. Wtedy, jak się tworzyło to stowarzyszenie, to naprawdę była taka bezinteresowność, zaangażowanie, że musimy coś zrobić dla Radomia, dla siatkówki. Dlatego to się udało – zaznacza Krawczyk.

Radomianie czerpali też jednak z innych wzorców.

– Troszeczkę podglądaliśmy to, co działo się w Vive Kielce. Ja byłem osobiście u pana Urbana, ówczesnego wiceprezesa, obecnego prezesa Stowarzyszenia Vive Kielce i kilkakrotnie z nim rozmawiałem. On mi bardzo chętnie przekazywał informacje o tym, jak oni to zbudowali, jak zorganizowali pracę, w jaki sposób współpracują z członkami swojego stowarzyszenia. My zrobiliśmy to trochę inaczej. Ale przyniosło nam to także duży sukces. Było bardzo wielu członków stowarzyszenia i mnóstwo osób się w to zaangażowało – mówi Janusz Dasiewicz, właściciel firmy Ekonaft i obecny skarbnik stowarzyszenia.

Były momenty, kiedy w zarządzie zasiadało bar-

dzo dużo, bo aż 25 osób. – Z czasem doszliśmy do mniejszych liczb jeśli chodzi o zarząd – dodaje Dasiewicz.

INTEGRACJA BARDZO WAŻNA

Jednym z celów statutowych Stowarzyszenia Czarni jest integracja środowiska biznesowego. I to w trakcie dziesięciu lat działalności udało się zrobić.

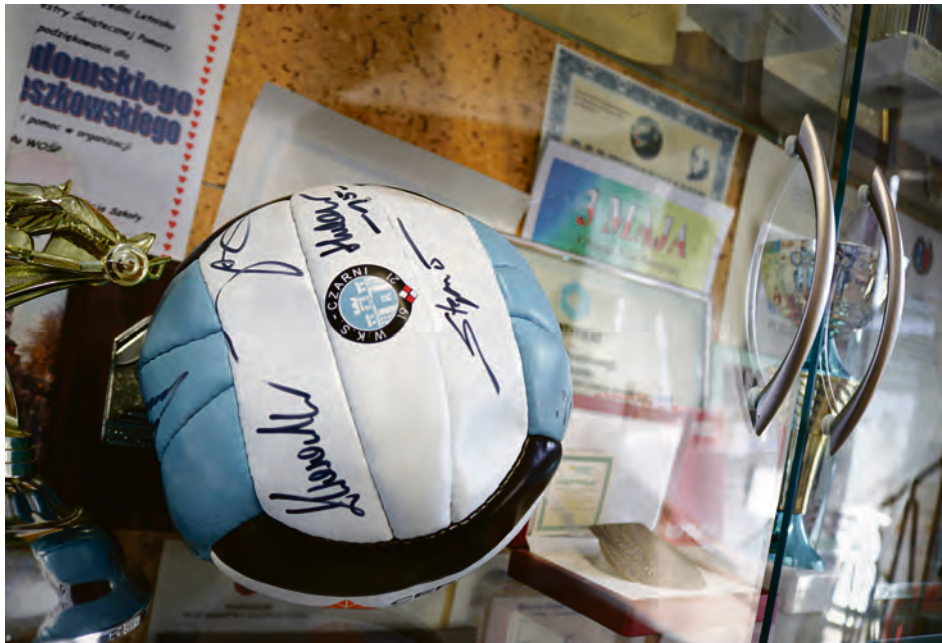
– Początki rzeczywiście nie były łatwe. Niemniej jednak środowisko było myślę spragnione jakiegokolwiek takiego projektu integracyjnego. Myślę, że większość przedsiębiorców, ludzi zaangażowanych w różne lokalne akcje bardzo pozytywnie to odebrała. Ta idea takiej integracji w oparciu o siatkówkę spotkała się z naprawdę bardzo dobrym odbiorem – mówi Tomasz Kochanowski, współwłaściciel Grupy KK i członek stowarzyszenia.

W pewnym momencie liczba członków wynosiła ponad stu. Teraz jest ich jednak już mniej. A wpływ na to z pewnością ma pandemia koronawirusa.

– To od początku była dobra idea, to było coś, co nas miało łączyć. Osiągnęliśmy tę wymarzoną liczbę stu firm i szkoda, że po trochu się to wykrużyło. To jest jednak historia, kiedy radomska siatkówka zbierała się z gruzów. Podniosła się i mieliśmy w ostatnich latach w Radomiu naprawdę fajne zespoły. Przez naszą drużynę przewinęło się wielu wspaniałych zawodników, większość z nich jest teraz w PlusLidze czy w kadrze. To dla Radomia wielka radość – zaznacza Jarosław Jaskólski, właściciel firmy Jarmex, członek stowarzyszenia.

NOWA HALA

Kolejnym z celów działalności Stowarzyszenia Czarni było lobbowanie za powstaniem nowej hali sportowej w Radomiu. I te działania, jak się okazało, były skuteczne. W najbliższych miesiącach przy ulicy Struga ma zostać w końcu otwarta nowa hala widowiskowo-sportowa, które pomieści pięć tysięcy kibiców. Obiekt będzie wchodził w skład Radomskiego Centrum Sportu, w ramach którego ma też powstać stadion piłkarski. – Rozpoczęcie rozmów o budowie hali to była taka misterna układanka, która musiała pogodzić interesy polityczne dwóch partii, które nadal mają do siebie duże animozje. To nie były proste rozmowy – podkreśla Andrzej Grzyb. – Wierzmy w to, że już niedługo będziemy mogli usiąść w wygodnej i wielkiej hali – dodaje Jarosław Jaskólski. – Nowa hala daje większe możliwości marketingowe, pomieści więcej kibiców. Myślę też, że dzięki temu część sponsorów powróci do nas, a ci którzy są, zostaną – zaznacza z kolei Leszek Figarski.



PANDEMIA ODCISNĘŁA PIĘTNO



jest w reprezentacji czy w innych klubach – mówi Jaskólski.

CIĘŻKI MOMENT

Oprócz Stowarzyszenia Czarni, klub wspiera jednak trzech dużych sponsorów, bez których niemożliwe byłoby dopięcie budżetu – to miasto Radom oraz firmy Cerrad i Enea.

Pandemia to jednak ciężki moment dla wielu przedsiębiorców. Wielu z nich musi sobie jednak radzić z trudnymi chwilami. Podobnie jak zarząd Stowarzyszenia Czarni.

– Zarząd na bieżąco spotyka się, wcześniej zdalnie, a teraz już osobiście, żeby zabezpieczyć finanse dla klubu i rozmawiać o dalszych planach funkcjonowania stowarzyszenia oraz klubu. Niestety, sytuacja pandemiczna, jaka nas spotkała odbija się nie tylko na działalności przedsiębiorców, ale i na losie klubu i stowarzyszenia – mówi Halina Bąk, prezes Stowarzyszenia Czarni Radom.

W Radomiu w ekstraklasie są nie tylko Cerrad Enea Czarni, ale też siatkarki E.Leclerc Moya Radomki Radom oraz koszykarze HydroTrucku. Niewykluczone, że na piłkarskie salony za kilka tygodni awansuje Radomiak.

– Radom sportowo się bardzo rozwinał. Obecnie mamy trzy drużyny w najwyższych klasach rozgrywkowych. To jest naprawdę duża konkurencja. Ja podziwiam władzę miasta że będą w stanie utrzymać tyle drużyn w najwyższej klasie rozgrywek – zaznacza Leszek Figarski.

NADZIEJE NA PRZYSZŁOŚĆ

2021 rok to trudny czas dla wielu firm, co przekłada się też na ich wsparcie finansowe drużyn sportowych. Pandemia koronawirusa odcisnęła swoje piętno również na Stowarzyszeniu Czarni, bo wiele firm zawiesiło w nim swoją działalność.

– W tych trudnych czasach Stowarzyszenie Czarni musi sobie jakoś radzić. Musimy zwracać uwagę na to, jak nasi członkowie, jak ich firmy, jak oni sami odnajdują się w tym trudnym czasie. Ci wszyscy tzw. wierni i lojalni i zaangażowani członkowie stowarzyszenia są z nami na dobre i na złe – mówi Janusz Dasiewicz, skarbnik stowarzyszenia.

– Przez ostatnie półtora roku, przez pandemię i trudną sytuację w kraju kilka czy kilkanaście firm odeszło lub zawiesiło działalność w stowarzyszeniu. Mamy nadzieję, że po pewnym czasie, jak już gospodarka wróci na właściwe tory, część firm wróci do nas – podkreśla Leszek Figarski, członek zarządu.

– Ja muszę powiedzieć, że trochę ubolewam, że ta pandemia trochę to wszystko zahamowała. Nie ma nas na trybunach, siatkarze grają w pustych halach i nie ma tej atmosfery. Radom zawsze słynął ze wspaniałych kibiców, którzy zawsze wspierali drużynę – zaznacza Jarosław Jaskólski, jeden z przedsiębiorców, członek stowarzyszenia.

PIĘKNE JUBILEUSZE

W 2021 roku Stowarzyszenie Czarni obchodzi 10-lecie, a klub WKS Czarni Radom 100-lecie. To dwa piękne, okrągłe jubileusze.

– Tak, rzeczywiście jest co świętować. Wydaje mi się, że będziemy mieli też gdzie świętować, bo nowa hala prawdopodobnie będzie oddana do użytku na nowy sezon i oba te jubileusze uda się połączyć. Wiadomo, że ostatni czas związany z pandemią był bardzo trudny, ale nie poddajemy się – mówi Halina Bąk, prezes Stowarzyszenia Czarni.

– Planujemy różnego rodzaju uroczystości, które upamiętnią ten piękny jubileusz 100-lecia klubu. Wszystko jednak zależy od tego, jak będzie wyglądała sytuacja w kraju i na świecie związana z pandemią – wyjaśnia Dasiewicz.

– Plany oczywiście były, ale są ograniczenia wynikające z reżimu sanitarnego. Już od pół roku były dyskusje jak zorganizować obchody 100-lecia klubu. Chyba najlepszą formułą byłoby zorganizowanie konferencji czy wydanie biuletynu z tego tytułu, zaproszenie żyjących ludzi, którzy budowali i tworzyli radomską siatkówkę. Część z tych osób na pewno należałoby uhonorować za lata pracy – zaznacza Leszek Figarski

Przez ostatnich kilka lat w zespole Czarnych zagrało wielu siatkarzy, którzy obecnie występują na parkietach PlusLigi lub są nawet reprezentantami swoich krajów.

– Były trener, Robert Prygiel, miał „dobrego nosa zakupowego”. Był w stanie sprowadzić do Czarnych młodych chłopców, którzy się wypromowali w Radomiu. Poprzez ekstraklasę wybierali się w swojej sportowej karierze. Teraz wielu z nich

Wynik sportowy w sezonie 2020/21 nie zadowalał nikogo. Cerrad Enea Czarni Radom zajęli odległe, 12. miejsce w PlusLidze.

– Ostatni sezon był słaby i trzeba uczciwie ocenić, że powinniśmy zająć wyższe miejsce, mając w składzie choćby mistrza świata, Dawida Konarskiego – podkreśla Jarosław Jaskólski.

Wszyscy liczą, że kolejne rozgrywki będą już zdecydowanie bardziej udane. – Doceniamy to, co były już trener, Robert Prygiel, zrobił przez wiele lat dla klubu. Teraz jednak jest nowy szkoleniowiec, nowy skład. Jeżeli stworzy się fajny team, to można z zawodnikami teoretycznie odrobinę słabszymi sportowo bardzo dużo zbudować. Należy pamiętać, że my musimy budować drużynę na bazie naszych możliwości budżetowych – podkreśla Janusz Dasiewicz.



INTEGRACJA ŚRODOWISKA



Stowarzyszenie Czarni Radom to nie tylko siatkówka i biznes. To również wspólne spędzanie wolnego czasu w gronie znajomych i przyjaciół na spotkaniach integracyjnych. Członkowie Stowarzyszenia Czarni Radom niejednokrotnie mieli okazję wspólnie spędzać czas podczas rozmaitych imprez, takich jak Bal Siatkarza, w którym uczestniczyli też goście ze świata polityki, sportu i biznesu. Odbywały się również Gale Siatkarskie, które były okazją do podsumowań sezonu w wykonaniu drużyny Cerradu Enei Czarnych Radom i podziękowań dla sponsorów za ich wkład w rozwój klubu i drużyny. Nie brakowało też spotkań przedsięwziętych.

Członkowie Stowarzyszenia mieli okazję też wspólnie wiosłować nurtem Pilicy podczas Spływu Kajakowego Stowarzyszenia Czarni Radom. Organizowane były też imprezy charytatywne. Członkowie Stowarzyszenia mieli też okazję wybrać się wspólnie na mecze reprezentacji Polski w ramach rozgrywek Ligi Narodów.

– To był jeden z obszarów, na który kładliśmy bardzo duży nacisk. Staraliśmy się, żeby te wszystkie imprezy i spotkania przez nas organizowane były na bardzo wysokim poziomie. Wiedzieliśmy, że wokół samej siatkówki, na bazie takiego czystego sponsoringu sportowego w dłuższej perspektywie czasu nie uda się zorganizować takiej pełnej więzi. Stąd taka szczególna troska o to, poczynając od spotkań pomeczowych przez różne imprezy okolicznościowe. Pamiętam, że celem nadrzędnym był wysoki poziom tych imprez, żeby rzeczywiście ludzie poczuli, że tu idzie za tym jakość i dbałość o każdy szczegół i każdy obszar tego typu spotkań. Tych obszarów tematycznych działalności było kilka. I ta integracja na pewno była jednym z kluczowych. To bar-

dzo fajnie funkcjonowało: te spotkania, Bale Siatkarza, spotkania opłatkowe. To był fajny poziom, zapraszani fajni ludzie i myślę, że to każdy fajnie wspomina – mówi Tomasz Kochanowski, którego firma jest jednym z wieloletnich partnerów Stowarzyszenia Czarni.

Ze względu na pandemię koronawirusa, spotkania integracyjne zostały wstrzymane. – Oprócz wspomnianych imprez, zawsze też bezpośrednio po meczach można było się spotkać i w kulisach porozmawiać. Teraz to przez pandemię nam wypadło i nie ma tych spotkań, tej integracji. Pozostały nam tylko kontakty telefoniczne. Ale każdy jest zajęty swoim życiem, biznesem i ostatnio się to trochę rozeszło – zaznacza Sylwester Krawczyk, jeden z członków Stowarzyszenia Czarni.

– Wszystkie zaplanowane na ostatni czas imprezy zostały odwołane z powodu pandemii. Szkoda, bo program nam się bardzo fajnie układał. Mieliśmy w planach m.in. zakończenie sezonu siatkarskiego, później spływy kajakowe, rozpoczęcie sezonu, wigilie, spotkania z dziećmi z okazji Mikołajek. Niestety, to wszystko trzeba było przerwać – zaznacza Halina Bąk, prezes Stowarzyszenia Czarni.

Wielu członków stowarzyszenia podkreśla, że bardzo brakuje im pomeczowych spotkań, na których na gorąco można było porozmawiać o meczu, ale i bieżących sprawach.

– Te wspólne spotkania są bardzo ważne. Wymiana doświadczeń, zapoznanie się. Pobudza się wtedy gospodarkę, która wspomaga lokalną drużynę i reklamuje Radom. Bardzo duże zainteresowanie miały spotkania pomeczowe, gdzie na gorąco można było podyskutować o meczu, podzielić się swoimi emocjami, ale też porozmawiać o swoim biznesie, o swoich planach.

Tego bardzo brakuje – dodaje Halina Bąk.

Integracja to jednak nie tylko spotkania i imprezy. – W statucie jednym celów działania stowarzyszenia jest integracja środowiska biznesowego. Były próby dokonywania wspólnych zakupów energii elektrycznej czy podpisywania umów z sieciami telefonicznymi. Nie zawsze to idzie w parze z interesami poszczególnych firm. Każdy ma własną politykę w zakresie prowadzonej działalności. Na pewno takie imprezy integracyjne, które wychodzą poza sferę działalności gospodarczej, jak bale siatkarskie, turnieje siatkówki, spływy kajakowe, wycieczki rowerowe, wspólne wyjazdy na mecze – to bardzo integruje środowisko. Ja dzięki stowarzyszeniu poznałem kilka firm, z którymi do tej pory prowadzę wymianę handlową – mówi Leszek Figarski, członek zarządu stowarzyszenia.





OFICJALNY PARTNER MEDIALNY:



PRACA Z MŁODZIEŻĄ



Stowarzyszenie Czarni wspiera nie tylko plusligowy zespół seniorów, ale także pomaga w rozwoju kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Radomski klub zawsze słynął ze świetnej pracy z młodzieżą. Podwaliny kładli Jerzy Adamowicz, Jacek Wlazłowicz czy Jan Skorzyński, a dziś ich dzieło kontynuują choćby Andrzej Sitkowski, Krzysztof Jaskulski, Arkadiusz Sawiczynski, Łukasz Staniewski czy Luiza Lenartowicz-Kalbarczyk. Radomskie Centrum Siatkarskie może się pochwalić w ostatnim czasie okazałym dorobkiem, choćby mistrzostwami Polski juniorów czy młodzieżowym mistrzostwem Polski.

Pierwszy etap szkolenia obejmuje już klasy w szkołach podstawowych, potem

kontynuowany jest on w liceach. W V Liceum Ogólnokształcącym im. Romualda Traugutta działają klasy sportowe objęte patronatem Polskiego Związku Piłki Siatkowej, realizujące program Siatkarskich Ośrodków Szkolnych.

– Praca z młodzieżą to jest cel stowarzyszenia i naszego środowiska siatkarskiego. Radom słynął z wychowywania młodych siatkarzy. Kiedyś w drużynie Czarnych grało wielu wychowanków. Dziś to troszkę inaczej wygląda. Nasza współpraca z młodzieżą jest na bazie Radomskiego Centrum Siatkarskiego. Pomagamy i razem pracujemy. Chcemy to rozbudować, wzmocnić i chcemy, aby w naszej drużynie grali wychowankowie – mówi skarbnik stowarzyszenia, Janusz Dasiewicz.

W ostatnim czasie brakuje jednak ekipie seniorów Czarnych wychowanków.

Liczyliśmy wszyscy, że ten narybek, tych młodych fajnych zapalonych zawodników przełoży się na pierwszą drużynę, że będziemy mieli więcej tych medali w rozgrywkach młodzieżowych. Tak jak wspomnę, za starych dobrych czasów radomskiej siatkówki, gdzie byli to radomianie, począwszy od Andrzeja Grzyba, Andrzeja Skorupy, Jacka Skroka. Chłopcy z Radomia walczyli dla cici, wujka i dla swoich dziewczyn. To było fajne, to była kontynuacja od juniora do seniora. Dziś chciałbym żebyśmy troszeczkę więcej kładli nacisku na rozwój młodzieży. Zebyśmy nie mu-



sieli sprowadzać z zewnątrz, bo nie zawsze nas na to stać. Łatwiej jest poprowadzić zawodnika od juniora. Niedługo Czarni byli 18 lat nieprzerwanie w ekstraklasie, to jest kawał wspaniałej historii. Mamy mnóstwo wspaniałych ludzi, za którymi idzie dobra karta sportowca i trenera. Dziś z tego powinniśmy czerpać fajne korzyści – mówi członek stowarzyszenia, Jarosław Jaskółski.

Stowarzyszenie Czarni nawiązało w ostatnim czasie współpracę z Fundacją Enea. – Ten projekt pozwoli w przyszłości wprowadzać zawodników do pierwszej drużyny, a może i do reprezentacji Polski – mówi Wojciech Stępień, członek zarządu stowarzyszenia. Projekt ten zakłada, że jego

uczestnicy będą mieli zapewnione: profesjonalną opiekę trenerską, dostęp do sprzętu i obiektów sportowych, a także najnowszych technologii informatycznych, medycznych i szkoleniowych, podnoszących umiejętności i osiągnięcia sportowe. Projekt dotyczy grup młodzieżowych Czarnych.

– Fundacja Enea także stawia na wychowanie młodzieży i na rozwój sportu młodzieżowego. To jest dla nas bardzo duża pomoc i liczymy na to, że w przyszłości też będziemy mogli z tego korzystać – podkreśla Janusz Dasiewicz.

Stowarzyszenie Czarni prowadzi też program Partnerstwa Regionalnego. To innowacyjny pomysł nie tylko w skali kraju. Promuje siatkówkę i sportowy styl życia wśród młodzieży w kilkunastu gminach naszego regionu. Efektem są m.in. rozgrywki dla uczniów szkół podstawowych.



WSPIERA SIATKARSKIE TALENTY







Razem Tworzymy Historię

Stowarzyszenie Czarni Radom dziękuje wszystkim, którzy na przestrzeni 10-letniej historii mieli swój wkład w tworzenie historii radomskiej siatkówki i budowanie legendarnego Klubu Czarni Radom

3STYLERS, 4 INVEST, ABIS, AGROBARD, AKADEMICKIE CENTRUM MEDYCZNE, AKORD SERWIS, ALFA STAR, ALGO POLAND, AMD AUTO CENTRUM SKODA, ARTBUD, ARTEX IT, ARVID, ATLETA RADOM, ATP OPAKOWANIA, AUSTRIA JUICE POLAND, AUTO GAZ CENTRUM, BIURO OCHRONY BATOR, BORNICO, BRAT-MET, BRYMOREX, CAR-GLASS, CARZONI, CENTRUM HANDLOWE KOREJ, CENTRUM ZAOPATRZENIA LAKIERNI, CERRAD, CONFIRME, CUKIERNIA WASILEWSKI, DASTAN, DOKUMENTA, DAFI TRANSPORT SPEDYCJA, DRO-MAR MAKOWIEC KOMORA NORMOBARIS, E.LECLERC RADOM, ECO METAL RECYKLING, EKOHELP, EKONAFT, ELTAST, EMAR, EMS STUDIO, EPAKO, EUROGLATER, EUROWKRĘT, FHU IWONA CZAJKOWSKA, FOGIEL & FOGIEL PIEKARNIA, FONDO, FUREX, GAJDA TRUCK CENTER, GALABETON, GOLIAT SECURITY, GREG FIN BIURO RACHUNKOWE, GRUPA DSE, GRUPA KK, HAMER, HELPEA, HOTEL AVIATOR, HOTEL KARO, HOTEL SENATOR, HUMANSOFT, HURTOWNIA MIRAX, HYDROTRUCK, HYUNDAI RADOM, IMPERO BOCHEŃSKI, INSTAL BUD, INTERFACH, INTERSOL, IZI-MED, JADAR, JARPOL, JAZIENICKI, KANCELARIA MAJĄTKOWA JAŚKIEWICZ, KANCELARIA PRAWA GOSPODARCZEGO KAZIMIERZ WLAZŁO, KAREN TOREBKI, KDX TRANSPORT, KEJT, KEMPA, KLIWENT, KOBALT, KOBZA NARZĘDZIA, KOMBUD, KONSORCJUM ATS, KRATKI.PL, L+O INSURANCE BROKERS, LA SAD TRADE, LEŚNY DWÓR, LEWIATAN, LINDBERGH, ŁUCZ-BUD, MAC TRANS, MADA, MARROM, MEBLE MICHALCZEWSKI, MEDIALED, MIASTO KUCHNI, MOSIR RADOM, MOTO-LED, MPK RADOM, NEW TRENDY, OKNO BUD PRZYTYK, ONLINE MARKETING GROUP, OPAKOWANIA MAX, OSIEDLE TULIPANOWA, OŚR. SZKOL. KIER. GOLIAT, P.P.H. SMAKOSZ, P.W. HUBER, PAŁAC DOMANIOWSKI, PART GROUP AGENCJA REKLAMOWA, PETROJET, PIK – PIERROT, PLATINIUM FITNESS RADOM, PIOTR I PAWEŁ RADOM, POLSKA GRUPA BROKERSKA, PORFARM, PPHU JARMEX, PPHU JOKER, PPHU SPOSABELLA, PPHU TOMPEX, PREF BET, PREZERO SERVICE WSCHÓD, PROFLEX, PROKURA, PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE ZAWISZA, PSS SPOŁEM RADOM, PW IZBA, QFG, RADFREZ ZAKŁAD OBRÓBKI PRECYZYJNEJ, RADINVEST, RADIO PLUS RADOM, RADIR, RADMIR, RADOMSKA GRUPA MEDIOWA, RADKOM, RADPEC, REN, RODEX, ROSA BUD / ROSA HALE, RTBS ADMINISTRATOR, SERIS KONSALNET, SENA, SIRO-POLAND, SITA RADOM, SPEDYKO, SPÓŁDZIELNIA NASZ DOM, SPÓŁKA DORADCÓW PODATKOWYCH PROFIT, STER RADOM, STOLPAW, SYLPOL, TECHFIX, T-MONT, TOYOTA ROMANOWSKI, TRAFFIKA, TRANSPORT STĘPIEŃ, US AUTO SERWIS, WAT BRYŃSKI, WINDOOR, WODOCIĄGI MIEJSKIE, YORK, ZAKŁAD MASARSKI KRAWCZYK, ZAKŁAD MLECZARSKI FIG AND, ZBYSZKO COMPANY, ZNAK ZWOLEŃ, ZYKO-DRÓG.

PARTNERSTWO REGIONALNE CZARNI:

BIAŁOBRZEGI, GARBATKA LETNISKO, GÓZD, IŁŻA, JASTRZĘBIA, JEDLIŃSK, KOZIENICE, PIONKI, POWIAT RADOMSKI, PRZYŁĘK, PRZYSUCHA, PRZYTYK, SKARYSZEW, STARA BŁOTNICA, WIERZBICA, ZAKRZEW, ZWOLEŃ.



➤ Mam 13 lat i chciałbym zgłosić moją mamę do konkursu. Moja mama jest dla mnie wsparciem, zawsze mogę na nią liczyć. Dużo mi pomaga, jest dla mnie prawie aniołem stróżem. Jest pracowita i dobrze zorganizowana. Kocham swoją mamę.



➤ Myślę, że to właśnie moja mama powinna wygrać konkurs ponieważ jest najlepszą mamą na świecie! Pomimo wielu okrucieństw jakie spotkały ją w życiu potrafiła stanąć na nogi i ciągle czerpać radość z życia. Zawsze jest pomocna i nigdy nie przestaje być pogodną osobą. Jest życzliwa dla innych i od lat uczy mnie jak pomagać innym.



➤ Moja Mama jest symbolem miłości, ciepła, bezpieczeństwa i olbrzymiego poświęcenia. Dziś to ja chciałabym podziękować jej w ten wyjątkowy sposób.



➤ Nigdy nie brałam udziału w tego typu konkursach, ale dla mamy warto. Dla każdego z nas nasze mamy są wyjątkowe i nie ma słów, którymi mogłybyśmy opisać jak bardzo są dla nas ważne, jednak gdybym miała opisać to w kilku zdaniach.... Dlaczego moja mama jest najlepsza? Za to, że słucha... Za spokój, za niewysublimowane poczucie humoru, za to, że tak jak ją kocha zwierzęta :) Za wszystko :)



➤ Odpowiadając na pytanie dlaczego właśnie to moja Mama – Aneta powinna zwyciężyć, myślę że najprostszą odpowiedzią jest za jej bezgraniczną miłość i siłę. Mama wychowała sama mnie i mojego Brata na dorosłych, dobrych, wrażliwych i odpowiedzialnych ludzi. Pokonała wszystkie przeszkody, jakie miała na swojej drodze samotnego macierzyństwa. Mimo tego, że było Jej ciężko, nigdy nie pozwoliła, abyśmy poculi się w jakimś sensie gorsi od naszych rówieśników. Dbała o nasz rozwój, o to żebyśmy szanowali każdego człowieka, zaraziła nas miłością do teatru i tego żeby się nie poddawać. Cały czas jest przy nas, kiedy tylko tego potrzebujemy. Bardzo ją kochamy!



➤ Dlaczego to właśnie moja mama powinna wygrać konkurs? A chociażby dlatego, że jest NAJWSPANIALSZĄ mamą pod słońcem! Tak wyrozumiałej, opiekuńczej i empatycznej osoby to trzeba ze świecą szukać. Nauczyła mnie wielu pięknych i dobrych rzeczy, tego jak być sprawiedliwą i uczciwą osobą. A co najważniejsze nauczyła mnie ogromnej miłości do zwierząt. Nie mam lepszej przyjaciółki od niej, z którą mogłabym pogadać dosłownie o wszystkim niezależnie od pory dnia. Zawsze zrozumie, znajdzie rozwiązanie i wyjście z każdej sytuacji. Jest NIEZASTĄPIONA :) Zasługuje na ten prezent jak nikt :)



➤ Moja mama ma na imię Bożena, w tym roku obchodzi 50 urodziny. Pracuje w służbie zdrowia i zajmuje się pacjentami chorymi na COVID 19. Bardzo poświęca się pracy, a mimo to wychowała trójkę wspaniałych dzieci, za co jesteśmy jej bardzo wdzięczni. Dużo czasu poświęca na pracę w szpitalu i bardzo się o nią martwimy, gdyż zauważyliśmy, że przez ostatni rok podupadła na zdrowiu. Nie zmienia to faktu, że ciągle się uśmiecha i ma energię oraz chęci do życia! Uwielbia zwierzęta, szczególnie koty (mamy swojego kociego pupila) i lubi aktywnie spędzać czas – na przykład jeździć na rowerze czy spacerować. Mam nadzieję, że wybieriecie moją mamę bo to kobieta anioł!!!

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 13 z Oddziałami Integracyjnymi im. ks. Józefa Poniatowskiego

Najpierw 10 maja 1915 roku w kamienicy przy ul. Nowogrodzkiej 1 powstała ochronka, w której dzieci przebywały od godz. 9 do 17, z dwugodzinną przerwą na obiad. W pierwszych dniach września Komitet Obywatelski Ziemi Radomskiej przekształcił ochronkę w szkołę elementarną. Dysponowała trzema salami, a uczyło się w niej 46 chłopców i 110 dziewczyn. Jeszcze pod okupacją austriacką otrzymała imię ks. Józefa Poniatowskiego. W roku szkolnym 1921/22 uczniów było już 254. Placówka miała sześć klas, a uczyło pięciu nauczycieli. Kierownictwo powierzono Marii Grzybowskiej.

Koedukacyjne szkoły były w tamtym czasie rzadkością, także dlatego, że rodzice do wspólnej nauki dziewcząt i chłopców podchodzili z niechęcią. W Radomiu zabierali synów z nowomodnie koedukacyjnego „Poniatowskiego”, by zapisać ich do działającej kilkadziesiąt metrów dalej męskiej podstawówki im. Tadeusza Kościuszki. W 1924 roku liczba uczniów przekroczyła 300, chłopców wśród nich było tylko 15. Nic więc dziwnego, że rok później placówka stała się elementarną szkołą żeńską. Uczyły się w niej dzieci polskie i żydowskie.

W czasie niemieckiej okupacji budynek przy ul. Nowogrodzkiej poważnie ucierpiał i nie nadawał się do prowadzenia zajęć. Trzeba było zmienić siedzibę – na kamienicę przy ul. Dzierzkowskiej 9, gdzie mieściła się już Szkoła Podstawowa nr 8 im. Tadeusza Kościuszki. Nauka odbywała się na



cztery zmiany. Placówki dzieliły się pomocami naukowymi i udostępniały sobie sale lekcyjne w czasie remontów. Prężnie działały: chór szkolny, drużyna harcerska, koło PCK i biblioteka. Najbiedniejsze dzieci objęto dożywianiem.

W 1946 roku Publiczna Szkoła Powszechna im. ks. Józefa Poniatowskiego stała się Szkołą Podstawową nr 13 im. ks. Józefa Poniatowskiego. Początek roku szkolnego 1965/66 1200 uczniów i 35 nauczycieli powitało jeszcze przy ul. Dzierzkowskiej. 19 września wszyscy przenieśli się do nowego gmachu – przy ul. Sienkiewicza 30. Pierwszym dyrektorem placówki został Zygmunt Marjański.

W kwietniu 1966 roku grunt przy boisku szkolnym przeznaczono na szklarnie i działki do-

świadczalne. Tu uczniowie – pod kierunkiem nauczycielki biologii, późniejszego pracownika Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Heleny Balcerk – uprawiali warzywa. W latach 1972-1984 w szkole istniała orkiestra mandolinistek, prowadzona przez Marię Gawrońską, a także chór. Od 1987 w „trzynastce” funkcjonuje SK LOP, w którym młodzi ekolodzy działają na rzecz ochrony przyrody. Wydawana jest także gazetka „Ekoludek”. Swego czasu był tu również Teatr Wyobraźni „Na walizkach”, który podczas VII Ogólnopolskiego Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu zdobył Złotą Maskę.

Od 2002 roku w oddziałach I-VI funkcjonują klasy integracyjne, w których zajęcia prowadzi dwóch nauczycieli.



1 września 2012 roku do PSP nr 13 przeszła większość uczniów i nauczycieli ze, zlikwidowanej przez miasto, Publicznej Szkoły Podstawowej nr 8.

siedmiu klas szkoły powszechnej. Natomiast na początku roku szkolnego 1950/51 przyjęła na-



zwę – Szkoła Podstawowa nr 8 im. Tadeusza Kościuszki. Ustawą z 15 lipca 1961 roku, „O rozwoju systemu oświaty i wychowania” jako podstawę organizacyjną i programową systemu oświaty wprowadzono ośmioletnią szkołę podstawową.

W 2011 roku ówczesne władze miasta zdecydowały o likwidacji ponadstuletniej podstawówki. Powód? Budynek jest w fatalnym stanie technicznym, a generalny remont pochłonie mnóstwo pieniędzy. Zamiar likwidacji „ósemki” negatywnie zaopiniowało radomskie kuratorium oświaty i związki zawodowe, tygodniami protestowali rodzice i nauczyciele. Niczego to nie zmieniło. Budynek przy ul. Dzierzkowskiej 9 miasto jednak wyremontowało i umieściło w nim Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą „Słoneczny Dom”.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Garbarnia Teodora Karscha



W 1868 roku przy ul. Stare Miasto 4/5 – naprzeciwko nieczynnego kościoła św. Wacława Teodor Karsch, syn Ludwika uruchomił garbarnię. Karschowie na Starym Mieście mieli już wtedy ustaloną pozycję – tuż obok działała taka sama firma należąca do starszego brata Teodora – Wilhelma Fryderyka; przejął ją po ojcu, który właścicielem garbarni stał się przez małżeństwo.

Początkowo garbarnia Teodora wytwarzała głównie skóry juchtowe i podeszwowe; była drugą w mieście pod względem wielkości produkcji. Natomiast po wyposażeniu w maszynę parową do mielenia kory dębowej stała się największym zakładem garbarskim w Radomiu. W 1882 roku zatrudniała 73 pracowników. Dla wykwalifikowanych robotników Teodor Karsch wybudował w pobliżu mieszkania.

Dwa lata później, w wyniku rodzinnych podziałów, garbarnia przeszła w ręce Franciszka Wickenhagena – szwagra Teodora Karscha. Nowy właściciel zmienił jej nazwę – na Zakłady Garbarskie i Fabrykę Pasów i profil produkcji. Staromiejska firma oprócz skóry podeszwowej wyrabiała również pasy transmisyjne. W 1912 roku zakłady zatrudniały blisko 100 pracowników i były nastawione na produkcję do Rosji. Niestety, po I wojnie światowej wschodnie rynki zbytu stały się niedostępne. A jakby tego było mało, Polska zaczęła importować tanie skóry z Czech i Austrii. To pogrążyło zakłady Wickenhagena w kryzysie. Po śmierci właściciela, w 1921 roku, firma została przekształcona w spółkę akcyjną. Ponieważ nadal przynosiła straty, walne zgromadzenie akcjonariuszy postanowiło ją zamknąć. Likwidację sąd ogłosił w lipcu 1930 roku. Pozostałe po Zakładach Garbarskich i Fabryce Pasów budynki zaadaptowano na składy handlowe, małe warsztaty i mieszkania.

Kompleks po garbarni zachował się do dziś w niezmienionej formie. Przy ul. św. Wacława stoi – wybudowana w stylu eklektycznym, z bardzo skromnym detalem – kamieniczka, w której mieszkał właściciel; o dawnej świetności świadczyć może jedynie klatka schodowa z marmurowymi schodami i żeliwną, zdobioną motywami roślinnymi balustradą. Tę część mieszkalną od zakładu oddziela ogród. Kolejnym zachowanym po garbarni Karscha obiektem przy ul. Wacława jest parterowy budynek z mieszkaniami dla wykwalifikowanych robotników – otynkowany, z dwuspadowym dachem pokrytym papą. Sąsiaduje z dawnymi budynkami fabrycznymi. Natomiast od strony pl.



Zdjęcia: Symon Wykora

Stare Miasto „zlokalizowany jest jeden z budynków garbarni – dawniej nieotynkowany, licowany cegłą, z charakterystycznym, typowym dla architektury przemysłowej ceglany detalem. Obecnie częściowo otynkowany, z zatartymi elementami detalu i zmienioną stolarką okienną”. W tej chwili w części są tu mieszkania. Z kolei w głębi posesji stoi szereg budynków pogarbarskich – murowanych z cegły, przykrytych dwuspadowymi dachami, krytymi papą.

NIKA

Korzystałam z „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego (Radom 2012) i informacji zawartych w artykule „Garbarnia przy ul. Stare Miasto 4/5” na stronie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Radomiu

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 8 im. Tadeusza Kościuszki

Była najstarszą w Radomiu podstawówką i jedną z najstarszych na Mazowszu. Powstała w 1905 roku, a więc jeszcze w czasach zabórów – za panowania cara Mikołaja II, jako jednoklasowa szkoła elementarna. Swoją pierwszą siedzibę miała w prywatnym domu na Przedmieściu Dzierzkowskim. Podczas okupacji austriackiej – w 1916 roku wszystkie szkoły w Radomiu otrzymały imiona; w większości patronami zostali polscy bohaterowie narodowi albo

cyzji nowych władz miejskich było kupno piętrowej kamienicy przy ul. Dzierzkowskiej 9 z myślą, by służyła szkole. Uruchomiono tu dwie szkoły powszechne – męską i żeńską im. Tadeusza Kościuszki. I męska, i żeńska dysponowały czterema salami, co oznaczało, że uczniowie mają nieomal luksusowe warunki, bo część radomskich podstawówek miała zaledwie jedną salę. Męska miała siedem kompletów; w sumie 323 uczniów, a żeńska osiem;

uczyło się w niej 345 dziewczynek.

Od 1932 roku „Kościuszkę” działał jako Publiczna Szkoła Powszechna stopnia trzeciego, a pod niemiecką okupacją jako Publiczna Polska Szkoła Powszechna stopnia trzeciego Nr 8.

Po wyzwoleniu placówka bardzo szybko znowu działała

ność – w tych samych murach co przed wojną. Z początkiem roku szkolnego 1948/49 stała się Szkołą Ogólnokształcącą Stopnia Podstawowego, realizując program



Zdjęcie: Piotr Nowakowski

wybitni uczeni. Placówce na Przedmieściu Dzierzkowskim nadano imię Tadeusza Kościuszki.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jedną z pierwszych de-

Premier na ławeczce

Premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, wybitny mąż stanu ma w Radomiu swoją ławeczkę. Oficjalne odsłonięcie pomnika Stanisława Mikołajczyka odbyło się w sobotę. – Myślę, że to ciekawy sposób przypomnienia postaci, która tak dobrze zapisała się w historii naszego kraju i Radomia – zauważył prezydent Radosław Witkowski.

● IWONA KACZMARSKA

Mikołajczyk ma już w Radomiu swoje rondo, pomysł, by miał i ławeczkę, narodził się w 2019 roku podczas Samorządowego Kongresu Ziemi Radomskiej. – Stanisław Mikołajczyk przed wojną często przyjeżdżał do Radomia. Lubił park Kościuszki i chętnie tu spacerował – mówił Adam Duszyk, jeden z pomysłodawców ławeczki, działacz PSL, obecnie wicedyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

Ponieważ premierowi emigracyjnego rządu tak do gustu przypadł park im. Tadeusza Kościuszki, ludowcy postanowili ustawić ławeczkę właśnie tam – u wylotu al. bpa Jana Chrapka, po prawej stronie.

– Jak wszyscy wiemy, Radom jest postrzegany jako miasto buntu, miasto niepokorne – przypomina Adam Duszyk. – 11 sierpnia 1946 roku tu, na tym placu odbyła się ogromna demonstracja – ponad 20 tys. osób z całej Polski przyjechało wyrazić swoje poparcie Stanisławowi Mikołajczykowi w nierównej walce z komunistami, z Bolesławem Bierutem. W ówczesnym kościele mariackim odbyło się nabożeństwo, poświęcono sztandar powiatowego PSL-u. Później, co wiemy z relacji uczestników, tłum prawdopodobnie na rękach przeniósł Stanisława Mikołajczyka aż na ul. Moniuszki, do kina „Bałtyk”. Tam Mikołajczyk z balkonu przemawiał do zgromadzonych. Prawdopodobnie była to największa demonstracja poparcia dla tego polityka w tamtym okresie.

Dr Duszyk zdradził, że zgłaszają się do niego osoby, mający nowe wiadomości na temat sierpniowego wiecu. Ba, pojawiła się nawet informacja, że służby komunistyczne planowały w Radomiu zamach na Stanisława Mikołajczyka.

Sobotnie uroczystości odsłonięcia ławeczki rozpoczęła msza święta w katedrze. Po niej zaproszeni goście

przeszli do parku Kościuszki.

– Dla radomskich ludowców Stanisław Mikołajczyk jest symbolem heroizmu i bezkompromisowej walki o lepsze jutro. 11 sierpnia 1946 roku, w okresie najcięższej walki z komunizmem, zgromadził wokół siebie tysiące Polaków, którzy jeszcze wierzyli w wolną Rzeczpospolitą – przypomnieli marszałek Mazowsza, Adam Struzik. – Dzisiaj w Radomiu – symbolu oporu robotników stanęła jego ławeczka. Mikołajczyk siedzi na ławeczce oparty o walizkę – symbol emigracji, do której został zmuszony przez komunistów. Obyśmy nigdy nie musieli z powodów politycznych opuszczać naszej ojczyzny.

Prezydent Radosław Witkowski przypomniał, że Mikołajczyk jest trzecią postacią, „która w podobnej formie została upamiętniona w naszym mieście”. Wcześniej na pl. Konstytucji 3 Maja pojawił się stoliczek prof. Leszka Kołakowskiego, a potem stoliczek Witolda Gombrowicza. – Myślę, że to ciekawy sposób przypomnienia postaci, która tak dobrze zapisała się w historii naszego kraju i Radomia. Jednocześnie jest to forma architektoniczna wzbogacająca przestrzeń miejską – zauważył prezydent.

W uroczystości wziął udział również poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego, Mirosław Maliszewski, który m.in. odczytał list szefa ludowców, Władysława Kosiniaka-Kamysza z tej okazji. Także Maliszewski dziękował osobom zaangażowanym w to przedsięwzięcie.

Autorem projektu ławeczki jest radomianin, znakomity rzeźbiarz, malarz i grafik prof. Andrzej Brzegowy. Koszty wykonania pomnika wzięło na siebie Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Ławeczka jest drugim w Polsce, a pierwszym na Mazowszu pomnikiem emigracyjnego premiera.

Przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł na Sejm II RP (III

kadencji), w latach 1943–1944 premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, członek Komitetu dla Spraw Kraju od stycznia 1940 roku, po II wojnie światowej poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy, wicepremier i minister rolnictwa w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, członek Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w 1946 roku urodził się 18 lipca 1901 roku w Dorsten-Holsterhausen, w rodzinie emigrantów z regionu pleszewskiego. Wrócił do Polski w czerwcu 1945 roku. Ponieważ ludowcy cieszyli się sporym poparciem społeczeństwa, Mikołajczyk oczekiwał pozytywnego wyniku zorganizowanych w styczniu 1947 roku wyborów parlamentarnych. Ale wybory komuniści sfałszowali. Zagrożony aresztowaniem i karą śmierci Mikołajczyk w październiku zmuszony był uciekać z Polski. Wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Kilka tygodni później sejm odebrał mu polskie obywatelstwo; przywrócono mu je pośmiertnie w 1989 roku. Zmarł 13 grudnia 1966 roku w Waszyngtonie. W 2000 roku jego prochy zostały sprowadzone do Polski. Został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.



MOŻESZ BYĆ KIM CHCESZ

...jeśli wybierzesz szkoły średnie
w Powiecie Radomskim

**WYSOKA
ZDAWALNOŚĆ
MATUR** **NOWOCZESNE PRACOWNIE**
**BEZPIECZEŃSTWO
UCZNIÓW** **BOGATA
OFERTA
EDUKACYJNA**
**UNIKALNE
KIERUNKI
NAUKI** **WYJAZDY ZAGRANICZNE**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. M. KOPERNIKA W IŁŻY



Na rok szkolny 2021/2022
liceum zaprasza do podjęcia
nauki w jednej z trzech klas

- matematyczno-fizycznej (politechnicznej),
- biologiczno-chemicznej (medycznej),
- humanistycznej (vlogerskiej)

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH IM. S. STASZICA W IŁŻY



Atrakcyjne kierunki:

5-letnie technikum kształci w kierunkach:
technik informatyk, mechanik, organizacji
turystyki, pojazdów samochodowych,
handlowiec, ekonomista, elektryk,
spawalnictwa - **nowy kierunek!**

3-letnia szkoła branżowa oferuje zawody:
mechanik i elektromechanik pojazdów
samochodowych, elektryk, murarz-tylnik,
stolarz, fryzjer, wędliniarz, sprzedawca,
piekarz, cukiernik oraz kucharz

WWW.RADOMPOWIAT.PL

#SZKOŁABLISKODOMU

FACEBOOK/SZKOŁABLISKODOMU



szkoła
branżowa



Powiat Radomski



#SZKOŁA
BLISKO
DOMU



liceum



CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO W PIONKACH



Dopasuj kierunek do swoich zainteresowań:

5-letnie technikum:

- technik mechanik,
- technik hotelarstwa,
- technik organizacji turystyki
- technik grafiki i poligrafii cyfrowej,
- technik żywienia i usług gastronomicznych

W szkole branżowej można wybrać
następujące zawody:

- ślusarz,
- kucharz,
- monter zabudowy i robót
wykończeniowych w budownictwie

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. M. DĄBROWSKIEJ W PIONKACH



Oferta edukacyjna:

Klasa humanistyczno-politechniczna

- grupa humanistyczna z rozszerzonym programem nauczania: języka polskiego, historii, języka angielskiego
- grupa politechniczna z rozszerzonym programem nauczania: matematyki, informatyki, języka angielskiego

Klasa medyczno-sportowa:

- grupa medyczna z rozszerzonym programem nauczania: biologii, chemii, języka angielskiego
- grupa sportowa z rozszerzonym programem nauczania: biologii, języka angielskiego, zwiększoną liczbą godzin wychowania fizycznego

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. J. ŚNIADECKIEGO W PIONKACH

5-letnie technikum oferuje:

- technik informatyk z innowacją "Informatyka z pożarnictwem",
- technik programista
- technik fotografii i multimediów z innowacją "Dziennikarstwo" oraz „Kreacja obrazu filmowego z elementami wizażu”
- technik eksploatacji portów i terminali z innowacją "Obsługa turystyczna"
- technik elektryk z innowacją "Inteligentne systemy zarządzania budynkiem"

SMACZNEGO

WIOSENNA SAŁATKA
Z PASTĄ Z CIECIERZYCY

SKŁADNIKI

- 70 g pasty warzywnej z ciecierzycą Z Gruntu Dobrego Sokołów
- 1 duża garść roszponki (olej z pestek winogron)
- 1 szklanka suchego makaronu pełnoziarnistego (olej z pestek winogron)
- 6 całych zielonych szparagów lub 12 główek
- 2 ogórki gruntowe
- 10 pomidorów koktajlowych
- 2 łyżki kukurydzy konserwowej

PRZYGOTOWANIE

Makaron gotujemy zgodnie z instrukcją na opakowaniu. Szparagi pozbawiamy zdrewniałych końcówek, gotujemy w osolonej wodzie przez ok. 5 min., a następnie przelewamy zimną wodą i przekrawamy na pół. Pomidorki przekrawamy na połówki. Ogórki przekrawamy na pół, a następnie kroimy na półplasterki. Makaron skrapiamy olejem, a następnie dokładnie mieszamy z pastą warzywną. Na półmisek układamy naprzemiennie skropioną olejem roszponkę, makaron z pastą warzywną, pomidorki, szparagi, ogórki oraz odcedzoną kukurydzę.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY
Z PORTALEM



Ćwiczyć rano czy wieczorem?

W natłoku obowiązków trening najczęściej planujemy wtedy, kiedy mamy chwilę wolnego czasu. Tymczasem pora, którą wybieramy na aktywność fizyczną, wcale nie jest obojętna dla organizmu. Zarówno trening poranny, jak i wieczorny ma swoje wady i zalety.

TRENING RANO

Decydując się na trening rano musimy pamiętać o tym, że zaraz po przebudzeniu mięśnie nie są dobrze rozgrzane – oznacza to, że trenując rano znacznie łatwiej o kontuzję. Na szczęście porządna rozgrzewka przed treningiem pozwoli zniwelować to ryzyko.

Intensywnego wysiłku fizycznego z samego rana powinny unikać osoby starsze. O tej porze dnia wzrasta ryzyko wystąpienia zawału serca. Najwięcej przypadków zawału serca odnotowuje się między godz. 6 a 12, dodatkowo zawały, do których doszło rano, są dużo rozleglejsze i bardziej niebezpieczne dla naszego zdrowia niż te, które wystąpiły w godzinach wieczornych.

– Jeśli naszym głównym celem jest zrzucenie zbędnej tkanki tłuszczowej to musimy wiedzieć, że pod tym względem poranne treningi będą efektywniejsze. Organizm szybciej zaczyna czerpać energię ze zgromadzonego tłuszczu. Oznacza to, że rano spalimy więcej tkanki tłuszczowej, niż wykonując ten sam trening wieczorem. Dodatkowo dzięki porannemu treningowi nasz metabolizm będzie podkręcony na kilka godzin po ćwiczeniach – mówi Katarzyna Gołąb, manager w sieci klubów fitness CityFit.

Co więcej, rano mózg jest wypoczęty, jesteśmy lepiej skoncentrowani na tym, co robimy, zatem z pewnością poranny trening będzie korzystny dla techniki wykonywanych ćwiczeń.

– Pewnie nieraz zdarzyło ci się planować wieczorny trening, a później z niego rezygnować, bo coś ci wypadło albo po pracy byłeś zbyt zmęczony. Decydując się na trening rano istnieje większe prawdopodobieństwo, że na niego dotrzesz. Wystarczy, że pokonasz przyciąganie łóżka i wstaniesz na dźwięk budzika. Poranny trening może być dla ciebie istnym zastrzykiem energii i z powodzeniem zastąpić filiżankę kawy. – przekonuje przedstawicielka CityFit.



TRENING WIECZOREM

Po południu i wieczorem temperatura ciała jest wyższa, mięśnie są lepiej rozgrzane, tym samym ryzyko nabawienia się kontuzji jest mniejsze. Jeśli naszym celem treningowym jest dźwiganie większych ciężarów lub znaczna poprawa kondycji, to na treningi warto wybierać się w drugiej połowie dnia. Ciało o tej porze jest lepiej przygotowane do intensywniejszych treningów, osiągając maksimum wytrzymałości i siły. Dodatkowo, jeśli mamy problemy z nocnym podjadaniem, wieczorny trening przyhamuje nieco nasz apetyt. Trzeba tylko pamiętać o zjedzeniu posiłku po treningu!

Decydując się na trening późną porą, weź też pod uwagę, że podkręcony wysiłkiem fizycznym metabolizm zaraz po zaśnięciu drastycznie spada. Tym samym nie wykorzystasz w pełni jego potencjału i spalisz mniej kalorii.

– Wieczorny trening pozwoli również zredukować stres po trudach całego dnia, dlatego nie pozwalajmy, by zmęczenie po pracy czy szkole spowodowało, że zrezygnujemy z treningu. Zmęczmy ciało, by głowa mogła

odpocząć od problemów – podkreśla Katarzyna Gołąb.

Trzeba jednak uważać, aby nie przeholować z intensywnością ćwiczeń. Organizm po treningu jest pobudzony, w wyniku czego możemy mieć problemy z zaśnięciem.

RANNY PTASZEK CZY NOCNY MAREK?

Odpowiedź na to pytanie pozwoli nam określić, jaki mamy chronotyp, czyli nasz indywidualny wewnętrzny zegar biologiczny. W przypadku typu porannego (skowronek) szczyt aktywności przypada na pierwszą połowę dnia, natomiast w przypadku typu wieczornego (sowa) im późniejsza pora, tym wyższa efektywność. Starajmy się wybierać godzinę treningu, tak aby pozostać w zgodzie ze swoim rytmem dobowym.

– W dzisiejszych czasach, ze względu na obowiązki, nie zawsze możesz dopasować swój rozkład dnia do naturalnego zegara biologicznego. Pamiętaj jednak o sile nawyku. Jeśli chciałbyś ćwiczyć o innej porze dnia niż robisz to teraz, możesz wyrobić w sobie nawyki, które ci to umożliwią – podsumowuje przedstawicielka CityFit

FIT.PL

SZPINAKOWE BEEF ROLLSY



SKŁADNIKI NA 4 NALEŚNIKI

- 1 jajko
- 1/2 szklanki mleka
- 1/3 szklanki wody gazowanej
- 50 g mąki pszennej
- 1 garść liści szpinaku
- 1 szczypta soli
- 1 łyżka oleju rzepakowego

SKŁADNIKI NA SAŁATKĘ

- 1 opakowanie Beef Jerky Sokołów
- 2 szpinakowe naleśniki
- 2 garści mixu sałat
- 150 g sera śmietankowego puszystego
- 1 żółta papryka
- 250 g pomidorków koktajlowych
- 3 łyżki pestek słonecznika

Składniki na dressing: 4-5 łyżek oleju z pestek winogron, 1 płaska łyżeczka miodu, 1 ząbek czosnku, 1 łyżka octu winnego białego, 1 łyżka soku z cytryny, sól, świeżo mielony pieprz

PRZYGOTOWANIE

Czosnek przeciskamy przez praskę, po czym łączymy go z pozostałymi składnikami dressingu. Pestki słonecznika prażymy na suchej patelni. Mleko, jajko, mąkę, sól i liście szpinaku blendujemy na gładką masę, dodajemy olej i ponownie miksujemy. Naleśniki smażymy na rozgrzanej patelni naleśnikowej po około minucie z każdej strony. Beef jerky wrzucamy do malaksera i blendujemy na pył, a następnie łączymy z serem śmietankowym. Tak przygotowaną masę smarujemy naleśniki, zwijamy je w ścisły rulon i kroimy na plasterki około 1 cm grubości. Pomidorki przekrawamy na połówki. Paprykę pozbawiamy gniazda nasiennego i kroimy w drobną kosteczkę. Na półmisek układamy naprzemiennie mix sałat, paprykę i pomidorki koktajlowe. Całość polewamy dressingiem, a na koniec układamy naleśnikowe krążki i posypujemy pestkami słonecznika

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

**LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIECENIA 2020**

**PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI**



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



Samobójstwo

Onegdaj, w mieszkaniu swych rodziców zam. przy ul. Żeromskiego 1, popełniła samobójstwo przez wypicie pełnej szklanki jodyny Pesa Birenbaum lat 23, panna, krawcowa.

Desperatka po kilkogodzinnych strasznych męczarniach – skonała.

Powodem samobójstwa były niesnaski z rodziną na tle zamążpójścia.

*Ziemia Radomska nr 118,
26 maja 1932*

Czy będziemy mieli werandę w parku?

Od szeregu lat znajduje się przy alei dziecinnej, szkielet altany, która do dnia dzisiejszego nie znalazła właściwej opieki i zainteresowania. A przecież miejsce, w którym się znajduje altana nadaje się na urządzenie jeszcze jednego miejsca sprzedaży napojów chłodzących. Czyżby nie było wskazaniem, by magistrat oddał odpowiedniemu reflektantowi w dzierżawę tej altany, pod warunkiem doprowadzenia jej do stanu używalności. A więc oczekujemy załatwienia tej drobnej a jednak wymagającej załatwienia sprawy.

*Ziemia Radomska nr 118,
26 maja 1932*

Z pożółkłych szpalt

Obchód „Święta Wiosny” w Fabryce Broni w Radomiu

Koło Kulturalno-Oświatowe Pracowników Fabryki Broni w Radomiu urządziło w dniu 5 maja rb. obchód „Święta Wiosny”.

Mysla przewodnią powyższej imprezy była chęć wyrażenia aktywności, ruchu i radości, które podobnie jak w przyrodzie zapanowuje w sekcjach, kołach i zrzeszeniach, istniejących na terenie Fabryki.

„Święto Wiosny” zorganizowane na terenie Fabryki Broni powinno odbić się głośnie echem po całej Polsce, zapoczątkować tego rodzaju obchody, by wreszcie obudzić drzemającą w społeczeństwie energię i radość do życia.

Podobnie jak istnieją obchody i dni poświęcone pracy, oszczędności, tradycje chwały i zwycięstwa, niech też będzie dzień radości, dzień ekspansji, energii w nas istniejącej, dowody umiłowania przyrody, z której ciągniemy korzyści i dobra przez całe nasze życie.

Obchód „Święta Wiosny” w Fabryce Broni w Radomiu wypadł imponująco! Pochód-Corso składał się z kilkunastu emblematów, wyrażających charakter pracy poszczególnych sekcji, kół i zrzeszeń.

A ile w tem było groteskowości, ruchu, wesela, muzyki i śpiewu, oraz niewymuszonej radości, osądzić mogą obecni!

Szkoda, że Nicea i zawsze wiośniana Floryda zbyt są od nas odległe – sko-

rzystałyby na pewno z okazji!

Piękne ognie sztuczne, rozpryskujące się barwnie i wystrzeliwujące wysoko w niebo były atrakcją dla całego Radomia.

Wieczorem odbyła się zabawa wiosenna w zamienionych na ogrody i pięknie udekorowanych salach Kasyna Fabryki Broni.

Niech żałują wszyscy ci, którzy z obchodu „Święta Wiosny” nie skorzystali!

K. K.

*Ziemia Radomska nr 106,
13 maja 1934*

(t) Ciekawe zjawisko atmosferyczne. We środę 24 bm. około godziny 11 wieczorem obserwowano w Radomiu ciekawe zjawisko.

Podczas gdy z północo-zachodu nadciągała wielka chmura deszczowa i już zaczynał kropić deszcz, a niezakryty jeszcze chmurą księżyc świecił jasno na południowo zachodniej stronie nieba, na wschodzie ukazała się jasna całkiem wyraźna tęcza, tworząca pełny łuk.

Tęcza była zupełnie podobna do obserwowanej we dnie, z tą jednak różnicą, że kolory jej były o wiele słabsze, w białych odcieniach, z przeważającą barwą błado-niebieską.

Ci wszyscy, którzy zaobserwowali tęczę mogą się cieszyć, że byli świadkami niezwykle rzadkiego zjawiska.

*Ziemia Radomska nr 117,
26 maja 1934*

INFORMATOR KULTURALNY

TEATR POWSZECHNY
pl. Jagielloński 15. tel. 48 384-53-22

Rezerwacja i zakup biletów na www.teatr.radom.pl pod nr tel: 48 386-52-67, 604-566- 406 oraz e-mail bilety@teatr.radom.pl

29 i 30 maja, 1 czerwca, Duża Scena, godz. 18 „Chłopcy z Placu Broni”, reż. Michał Derlatka

To opowieść o grupie przyjaciół, których łączyły wspólne wartości i ideały: przyjaźń, lojalność, patriotyzm, odwaga i bohaterstwo. To niezwykle ważna pozycja na liście lektur dla szkół podstawowych, a ze względu na swą wymowę i problematykę zyskuje wymiar ponadczasowy i uniwersalny. Jest w niej dużo elementów humorystycznych, a także wzruszających. Któż z nas nie pamięta bitwy chłopców o plac czy śmierci Niemca, który poświęcił swe zdrowie dla kolegów.



Radom, ul. Poniatowskiego 5 (obok dworca PKP), tel. 48 340-07-89
e-mail: radom@helios.pl, www.helios.pl

Projekty specjalne:

Helios Sport – Liga Mistrzów UEFA: Manchester City-Chelsea – 29.05, godz. 20.45

Przedpremiery:

Tom & Jerry (2D dubbing – od lat 7)
Ciche miejsce 2 (2D napisy – od 15 lat)
Czarny Młyn (PL – od 7 lat)

Premiery 28.05

Cruella (2D dubbing, 2D dubbing ATMOS, 2D napisy – od lat 13)

Krudowie 2: Nowa Era (2D dubbing – b.o.)

Mortal Kombat (2D napisy – od lat 15)

Nomadland (2D napisy – od lat 15)

Druga Połowa (PL – od lat 13)

Wolka (PL – od lat 15)

Pozostały repertuar:

Co w duszy gra (2D dubbing – b.o.)

Psy i koty 3: Łapa w Łapę (2D dubbing – od lat 7)

Ojciec (2D napisy – od lat 15)

Dzień Dziecka z Heliose

Dzień Dziecka w kinach Helios to specjalne pokazy dla dzieci w każdym wieku. Na specjalne seanse z konkursami zapraszamy w weekend 29-30 maja i 1 czerwca. Czekać na Was będą dodatkowo atrakcje w holach kin i mnóstwo dobrej zabawy!

Cruella powraca ze znakomi-

tą Emmą Stone w roli głównej! Nowa produkcja Disneya przedstawia historię o buntowniczych początkach jednej z najbardziej znanych i genialnych filmowych postaci, legendarnej Cruelli de Mon.

Krudowie potrzebują nowego miejsca do życia i zamieszkują z rodziną Bettermanów, którzy znajdują się kilka stopni powyżej Krudów na drabinie ewolucyjnej. Kiedy pojawiają się napięcia między obiema rodzinami, nowe zagrożenie zmusi je do współpracy i stworzenia wspólnej przyszłości.

Tom & Jerry to uwielbiani przez dzieci bohaterowie, ale tym razem pojawią się na wielkim ekranie! Film wyznacza nowy etap w ich życiu, będą bowiem zmuszeni do niewyobrażalnego – podjęcia współpracy

W sobotę zapraszamy do zabawy w godz. 9.30-12.30 z animatorkami ZabawMnie. W programie m.in. pokazy wielkich baniek mydlanych, balonowe zwierzątka, tunelowe przeszkody, patyczkowe konstrukcje.

W niedzielę wir zabawy w godz. 9.30-12.30 zabierze nas Pani Animka. W programie m.in. konkursy plastyczne, tory przeszkód, wyścigi z jajkiem, kolorowe tatuaże. Odwiedzi nas także gość specjalny - Piotruś Królik, który chętnie pokica do wspólnego zdjęcia.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km. / 5,50zł trasa

48 389 80 80

Wygrane radomian

Udane występy na gali Babilon MMA 22 zaliczyli dwaj zawodnicy Radomskiego Klubu Taekwon-do: Karol Kutyla i Damian Zuba.

Jako pierwszy w oktagonie pojawił się Damian Zuba, który mierzył się z Oskarem Herczykiem. Wyrównaną walkę rozstrzygnęli sędziowie, którzy nie byli jedno-myślni. Ostatecznie dwóch arbitrów zdecydowało, że to jednak Zuba powinien być zwycięzcą, dlatego też to on mógł się cieszyć z końcowego triumfu.

Passę podtrzymał Karol Kutyla. Pochodzący z Kozienic zawodnik mierzył się z Adamem Fidkowskim. Walka nie zakończyła się przed czasem, ale w porównaniu

do pojedynku Zuby sędziowie jednogłośnie wskazali na Kutylę, jako zwycięzcę walki.

Warto dodać, że Kutyla do samego końca walczył z czasem. Kilka dni przed walką rozchorował się i nie było wiadomo, czy zdoła przystąpić do pojedynku. Ostatecznie jednak nasz zawodnik wrócił do zdrowia, a w oktagonie wcale nie było widać, że miał w ostatnich dniach problemy zdrowotne i nie mógł normalnie trenować.

ŁK

Porażka na koniec

Uniwersytet Radom w meczu ostatniej kolejki 1. ligi szczypiornistów uległ AZS-owi AWF-owi Biała Podlaska. Tym samym zakończył sezon na odległym dziewiątym miejscu.

W ostatnim pojedynku sezonu rywalem Uniwersytetu był AZS AWF Biała Podlaska, a więc drużyna, która w 10 meczach rundy rewanżowej odniosła komplet zwycięstw i zdobyła 30 punktów! Nic więc dziwnego, że to wiceliderzy tabeli byli zdecydowanym faworytem starcia. Sek w tym, że takowym kilka miesięcy temu byli również zawodnicy lidera KPR-u Legionowo, a wszyscy pamiętają, jakim rozstrzygnięciem zakończyło się tamto starcie.

Tymczasem pojedynek rozgrywany w hali UTH zdecydowanie lepiej rozpoczął się dla gości. Zanim Rafał Banaczek w ósmej minucie gry zdobył pierwszą bramkę dla gospodarzy, to na świetnej tablicy wyników było już 1:4. Ostatecznie pierwsza połowa należała zdecydowanie do gości, którzy zakończyli ją wygraną 17:9.

Po zmianie stron obraz gry się wyrównał. Radomianie starali się zmniejszyć straty, ale to im się nie udało, bowiem podopieczni Sła-

womira Bodasińskiego zachowywali koncentrację i nie pozwalali rywalom na zbyt wiele. Akademicy więc zanotowali 11. zwycięstwo z rzędu w 2021 roku i zmagania zakończyli tuż za liderem – KPR-em Legionowo. Z kolei Uniwersytet spadł z ósmej na dziewiątą lokatę, bowiem rezerwy Azotów Puławy pokonały Mazura Sierpc (było 31:28). W związku z tym puławianie wyprzedzili „akademików” z Radomia.

– Zabrakło nam argumentów. Dla mnie AZS to najlepszy zespół w lidze. Podsumowując sezon, to dla nas cała ta druga runda była zła. Nie wiem, czy winić za to zawodników, czy winić zarząd? Nie wiem, gdzie leży wina. Przez dwa miesiące nie trenowaliśmy z piłkami na hali i wydaje mi się, że ta druga runda była taką, a nie inną w naszym wykonaniu – powiedział Mariusz Grela, trener Uniwersytetu.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Powalczą o trzecie miejsce

Piłkarki 1-ligowego HydroTrucku Radom w sobotę meczem z Pragą Warszawa zakończą sezon.

Drużyna HydroTrucku po raz ostatni straciła punkty w meczu 16. kolejki, kiedy to zremisowała z Pogonią Tczew. Od tamtego pojedynku zawodniczki trenowane przez Wojciecha Pawłowskiego nie tylko wygrały pięć kolejnych spotkań, ale i mają szansę awansować w tabeli na trzecie miejsce. Celem przed sezonem było uplasowanie się w gronie sześciu najlepszych zespołów i ta sztuka już dawno została osiągnięta. Po ostatniej kolejce i remisie SMS-u II Łódź ze Stomilankami Olsztyn (było 2:2) nadarzyła się okazja, by uzyskać awans o dwa „oczka”.

– Szanse na trzecie miejsce wciąż mamy. Do zajmującego tę lokatę SMS-u tracimy trzy punkty, a bezpośrednie mecze mamy na remis. Tak więc w przypadku naszej wysokiej wygranej i przy jednoczesnej porażce łodzianek (zagrają z Pogonią), przeskoczmy ten zespół. Za to czwarte w rozgrywkach Stomilanki Olsztyn mają nad nami dwa punkty przewagi i zagrają u siebie z Resovią Rzeszów. Wszystko jest moż-

liwe – powiedział trener Pawłowski.

Swoim koleżankom w ewentualnym zwycięstwie nad Pragą Warszawa nie pomoże Aleksandra Szydło. Ta w pojedynku z Trójką Staszówka/Jelna ukarana została czwartą żółtą kartką w sezonie.

Do rywalizacji z outsiderem ze stolicy „HydroLuksiary” podejść w dobrych nastrojach i nieco na większej świeżości. Ta wynikała z faktu, że przed tygodniem radomianki trzy punkty uzyskały bez gry, bo triumfowały walkowerem nad Piastovią Piastów.

– Przygotowania idą pełną parą. Tamten tydzień był luźniejszy. Walczymy o pełną pulę. Będę chciał, żeby zagrały zawodniczki, które w trakcie sezonu otrzymywały mniej minut – podsumował Pawłowski.

Początek meczu między HydroTruckiem a Pragą w sobotę, 29 maja o godz. 14.

MK

Lazić w Radomce

E.Leclerc Moya Radomka Radom zakontraktowała nową przyjmującą. Szeregi zespołu na sezon 2021/22 Tauron Ligi wzmocni Szwedka – Alexandra Lazić. W zespole zostaje Renata Biała, a odchodzi Paulina Zaborowska.



Fot. Tullax World/Radomka.com

● MICHAŁ NOWAK

Radomski klub kontynuuje ogłaszanie kadry na sezon 2021/22 Tauron Ligi. Wcześniej Radomka ogłosiła, że drużynę reprezentować będą: rozgrywająca Katarzyna Skorupa, libero Agata Witkowska, atakująca Katarzyna Zaroślińska-Król, środkowa Freya Aelbrecht, przyjmująca Aleksandra Wójcik, a teraz także przyjmująca Alexandra Lazić.

Szwedka ma niespełna 27 lat, mierzy 188 cm, a jej zasięg z wysokości do ataku wynosi 321 cm. Do siatkówki zachęciła ją mama, która także była sportowcem i grała w Jugosławii. Wraz z siostrą bliźniaczką – Rebecką

postanowiły kontynuować rodzinną tradycję. Alexandra Lazić w Szwecji grała do 18. roku życia, później cztery sezony spędziła we francuskim klubie RC Cannes. Kolejne siatkarskie doświadczenie zbierała na boiskach szwajcarskich, tureckich i niemieckich. Kibicom siatkówki jest też na pewno doskonale znana z KS Developres SkyRes Rzeszów, gdzie spędziła ostatni sezon.

Alexandra Lazić trzykrotnie była mistrzynią i dwukrotnie wicemistrzynią Francji. Trzy razy sięgała także po Puchar Francji. Zdobyła też mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Szwajcarii. W minionym sezonie 2020/21 wraz z rzeszowskim zesp-

łem sięgnęła po srebrny krążek TauronLigi. W polskiej ekstraklasie rozegrała 24 spotkania i zdobyła prawie 200 punktów.

Tymczasem w zespole pozostaje Renata Biała. Dla przyjmującej rozgrywki 2021/22 będą już czwartym sezonem w klubie z Radomia. Biała swoją karierę zaczynała w Blusoft Mazovi Warszawa. Do drużyny z Radomia dołączyła w 2017, wówczas Radomka grała w pierwszej lidze. Zawodniczka zaprezentowała się wtedy z bardzo dobrej strony. Sezon 2018/2019 był natomiast jej debiutanckim w ekstraklasie. W zakończonych przedwcześnie rozgrywkach 19/20 Renata Biała zaprezentowała się bardzo dobrze. Zajęła 11. miejsce w rankingu przyjmujących. W zakończonym niedawno sezonie 20/21 Renata Biała też była ważną częścią zespołu. Wystąpiła w 27 meczach, 76 setach. Była dobrą zmienniczką na swojej pozycji.

Z Radomką żegna się natomiast rozgrywająca Paulina Zaborowska. E.Leclerc Moya Radomka Radom była pierwszym seniorskim klubem w jej karierze. W ciągu dwóch sezonów rozegrała 33 mecze i zdobyła 35 punktów. Po kontuzji najpierw Pauliny Szpak w sezonie 19/20, a teraz Katarzyny Skorupy w sezonie 20/21, to właśnie ona odpowiadała za grę zespołu z Radomia. W minionych rozgrywkach dwukrotnie została wyróżniona statuetką MVP. Pierwszy raz po wygranym 3:0 meczu z Joker Świecie, a drugi raz po zwycięstwie 3:1 z BKS Bostik Bielsko-Biała.

Nie składają broni

Zawodnicy Broni zażarcie walczyli o pozostanie w gronie 3-ligowców. Tym razem drużyna prowadzona przez Mirosława Peresadę gładko, bo 4:0 pokonała Huragan Morąg.

Drużyna Broni do Morąga na mecz ze zdegradowanym już wcześniej Huraganem udała się w przeddzień pojedynku. Radomianie do rywalizacji podeszli po niezwykle bolesnej porażce z Pelikanem Łowicz i bez trenera Artura Kupca. Ten za krytykowanie orzeczeń sędziego został ukarany czerwoną kartką, a Łódzki Związek Piłki Nożnej nałożył na niego karę aż czterech pojedynków! Pocieszające w tym wszystkim było tylko to, że władze związku sprawującego w tym sezonie pieczę na rozgrywkami grupy I trzeciej ligi postanowiły anulować radomianom walkower i utrzymać wynik meczu między GKS-em Wieklec a Bronią z boiska. Wówczas było 2:2. Tak więc radomianie do swojego dorobku dopisali punkt, ale wciąż pozostawali w strefie spadkowej.

Tymczasem trener Kupiec, który mecz w Morąg obserwował w wysokości trybun, mocno zaskoczył składem. W porównaniu do poprzednich starć posadził na ławce dla rezerwowych Dominika Leśniewskiego, Przemysława Śliwińskiego, Sebastia-

na Pocięchę, Adriana Dąbrowskiego i Mateusza Jagiełłę. W ich miejsce od pierwszych minut pojawili się m.in. Paweł Wolski i Yudai Miyamoto. Właśnie ta dwójka zawodników przeprowadziła w pierwszej poło-



Fot. Piotr Nowakowski

wie akcję, po której padł jedyny gol pierwszych 45 minut. Japończyk zdecydował się na dośrodkowanie piłki na głowę rosnącego Wolskiego, a ten precyzyjnym uderzeniem zmusił do kapitulacji Pawła Rybskiego.

W 57. minucie prowadzeni w tym pojedynku przez Mirosława Peresadę „Broniarze” po raz drugi umieścili futbolówkę w siatce. Tym razem

piłkę w pole karne wrzucił Wolski, a tam przedłużył jej lot Piotr Goljasz i ta trafiła na głowę Michała Kielaka. Ten nie miał problemów z ułożeniem jej w bramce i było 2:0.

To nie był koniec goli w Morągu, bo w 77. minucie sam na sam z Rybskim wyszedł Goljasz i po minuciu golkipera wpakował futbolówkę do pustej bramki. Za to w samej końcówce dwójkową akcją popisali się, wprowadzeni na murawę kilka minut wcześniej, Pocięcha i Śliwiński i ten drugi, strzelając czwartego gola, ustalił wynik konfrontacji.

Radomianie zdobyli trzy wyjazdowe punkty, a w sobotę, 29 maja zagrają z Klubem Sportowym Kutno. Do tej rywalizacji dojdzie na terenie rywala Broni.

Huragan Morąg – Broń Radom 0:4 (0:1)

Bramki: Wolski (17'), Kielak (57'), Goljasz (77'), Śliwiński (89')

MACIEJ KWIATKOWSKI

Coraz bliżej ekstraklasy!

Piłkarze Radomiaka Radom w niecodziennych warunkach pokusili się o wyjazdowe zwycięstwo z GKS-em w Bełchatowie. Po nim, na trzy kolejki przed końcem sezonu Fortuna 1. Ligi, awansowali na drugie premiowane awansem miejsce w tabeli!

MACIEJ KWIATKOWSKI

Mecz między GKS-em a Radomiakiem rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem. Powodem tej niecodziennej sytuacji była awaria jednego z masztów oświetleniowych, z którego przed rozpoczęciem meczu zaczął wydobywać się dym. Szybka akcja ratunkowa straży pożarnej sprawiła, że ostatecznie do spotkania doszło, ale kibice musieli opuścić dwa sektory (B5 i B6).

Faworytem starcia byli goście, którzy do rywalizacji przystępowali z trzeciego miejsca, bełchatowianie zaś okupowali ostatnią - 18. lokatę. Tymczasem w szeregach radomian w porównaniu do ostatniego - wygranego z Sandecją Nowy Sącz - meczu doszło do jednej zmiany i Mateusza Bodziocha w linii defensywnej zastąpił Raphael Rossi. Za to na ławce dla zawodników rezerwowych zasiadł już rekonwalescent Karol Angielski.

Początek gry nie przyniósł kibicom spodziewanych emocji. Obie drużyny niejako przytłoczyła stawka pojedynku. W związku z tym strzałów było niczym na lekarstwo, za to sporo pracy miał arbiter Jacek Małyszek. Ten dość szybko ukarał Filipe Nascimento żółtą kartką, a w 21. minucie pojedynku pokazał Portugalczykowi czerwoną kartkę (za drugą żółtą). Jak się miało oka-



Fot. Piotr Nowakowski

zać, nie była to jedyna kartka tego koloru, jaką sędzia z Lublina wyciągnął w pierwszej połowie. Otóż wykluczony z udziału w pojedynku został również Dariusz Banasik, a więc opiekun „Zielonych”. Szkoleniowiec nie zgadzał się z decyzjami arbitra, domagając się odgizdowania przez niego rzutów karnych. Ostatecznie w pierwszej połowie gole nie padły, ale mimo gry w osłabieniu, to radomianie lepiej prezentowali się na murawie GIEKSA Arena.

- W przerwie powiedzieliśmy so-

bie, że remis w tym spotkaniu nas nie zadowalała – przyznał trener Banasik.

Piłkarze wzięli sobie do serca słowa trenera i ledwo rozpoczęła się druga część gry, a Meik Karwot utonął w objęciach kolegów. W 49. minucie przyjezdni popisali się efektowną akcją zespołową. W jej kulminacyjnym punkcie Dawid Abramowicz dośrodkował piłkę w pole karne do Dominika Sokoła, a ten wycofał ją do Karwota. Pomocnik bez namysłu uderzał piłkę lewą nogą w kierunku dalszego słupka

i ta wpadła do siatki!

Od tego momentu goście z Radomia zaczęli stosować pressing na rywalach i choć grali w osłabieniu, to stwarzali groźniejsze sytuacje pod bramką Daniela Niżnika. Jednej z nich nie wykorzystał Mateusz Radecki, którego uderzenie piłki ofiarą parady wybronił jeden z defensorów „Brunatnych”. Więcej goli już nie padło i to przyjezdni mogli cieszyć się z upragnionego triumfu.

Po tym, jak punkty w meczach 31. kolejki straciły zespoły GKS-u Tychy (uległ Bruk-Betowi Termalice Nieciecza 0:2) i Arki Gdynia (remis z Widzewem Łódź) Radomiak awansował na drugie miejsce w rozgrywkach. Drużyna na trzy kolejki przed końcem ma trzy „oczka” więcej od trzeciego GKS-u i czwartej Arki. To oznacza, że w przypadku ewentualnego kompletu triumfów Radomiak po raz drugi w historii awansuje do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce! Póki co, jak wyliczyli statystycy piłkarscy, „Zieloni” mają blisko 83 proc. szans, żeby tak się stało.

Za to w sobotę, 29 maja na obiekcie MOSiR-u dojdzie do pojedynku 32. serii gier. Podopieczni trenera Banasika zagrają z Resovią Rzeszów, a początek gry nastąpi o godz. 19.10. Bezpośrednią relację z tego wydarzenia przeprowadzi Radio Rekord,

a także portal CoZaDzien.pl. Drużyna z Rzeszowa po remisie z Koroną Kielce zapewniła sobie utrzymanie i obecnie zajmuje 15. miejsce.

GKS Bełchatów - Radomiak Radom 0:1 (0:0)

Bramka: Meik Karwot (49')

GKS: 1. Daniel Niżnik - 69. Kajetan Kunka (65', 10. Dawid Flaszka), 21. Mariusz Magiera, 91. Mateusz Bartków - 16. Mikołaj Grzelak (73', 94. Valerij Sabala), 8. Damian Hilbrycht, 5. Michał Pawlik, 19. Waldemar Gancarczyk (79', 14. Filip Laskowski), 11. Maciej Mas (73', 99. Jakub Bator), 2. Mateusz Szymorek - 9. Patryk Winstal (65', 20. Maciej Koziara)

Radomiak: 12. Mateusz Kochalski - 14. Damian Jakubik, 29. Raphael Rossi, 16. Mateusz Cichocki, 33. Dawid Abramowicz - 9. Leandro (56', 11. Michał Kaput), 23. Filipe Nascimento, 55. Meik Karwot (85', 19. Karol Angielski), 25. Damian Gaska, 7. Miłosz Kozak - 97. Dominik Sokół (75', 10. Mateusz Radecki)

Żółte kartki: Pawlik, Hilbrycht, Sabala - Filipe Nascimento, Raphael Rossi

Czerwona kartka: Filipe Nascimento (21', Radomiak, za drugą żółtą)

REKLAMA



radio
rekord
106.2 FM

Chcesz nam coś powiedzieć?
Zadzwoń na
REKORDOFON!



48 380 69 69